OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.
Rok 2. Warszawa, listopad—grudzień 1928 roku. № 11—12.

GŁOS Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy-Świat 67. Tel. 149-16.

PRENUMERATA KWARTALNIE — 1 Zł 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. 67-19. Cena N-ru 50 gr.

OD REDAKCJI.

Z okazji tak zaprawdę drogich sercu naszemu, a najbardziej świetlanych dla całego świata katolickiego **Świąt Bożego Narodzenia** — zasyłamy Wam, koledzy i koleżanki i rodzinom Waszym szczere, z głębi serca płynące życzenia, aby los, tak zazwyczaj zwłaszcza dla niższego funkcjonarjusza i pracownika państwowego, surowy, rozjaśnił swoje pochmurne oblicze, zaś słońce wspólnego ukojenia raz już zdecydowanie rozświetliło codzienną szarzyznę bytu doczesnego wśród naszych, tak licznych w odrodzonej Ojczyźnie, rzesz pracowników państwowych.

Zarząd Główny Związku N. F. P. R. P. i Redakcja „Głosu N. F. P. i Pr. P."

WIELKA ROCZNICA.

Z pożogi wojennej, po wiekowej walce o wolność w dniu 11 listopada 1918 r. powróciła do życia Polska Niepodległa.

W wyniku straszliwej wojny światowej na zgliszczach i ruinach miast i wsi w głodzie i nędzy miljonów ludu polskiego, w pożodze wojennej, palącej się u wszystkich węgłów ziem polskich — powstała po 124 latach ciężkiej niewoli Polska do bytu niepodległego. Nie brak w dziejach naszych momentu o przełomowem dla losów Narodu znaczeniu, chwil triumfu lub żałoby, których doniosłość czcimy obchodami.

Wszak mamy za sobą przesławny Grunwald i hołd pruski, pole chwały pod Wiedniem i Cecorą, mamy jedni z pierwszych bezkrwawo uzyskaną Konstytucję 3-go Maja, mamy braterskie zmagania się trzech pokoleń w walce o niepodległość od Kościuszki do Traugutta. Lecz żadna z tych rocznic niema tej doniosłości i znaczenia dla współczesnego pokolenia, któremu los pozwolił na własne oczy oglądać wolną i szczęśliwą Ojczyznę, po przeszło wiekowej niewoli, jaką posiada rocznica odzyskania niepodległości.

Dnia 11 listopada upłynęło dziesięć lat, gdy rozdarta przez trzech zaborców Polska weszła ponownie po długim okresie niewoli do grona wolnych narodów, stanowiących samodzielnie i niezawiśle o swoich losach.

Wolność naszą okupiliśmy drogo, krwawem żniwem czteroletniej wojny, która przechodziła jakby jakiś kataklizm przyrody wzdłuż i wszerz naszych ziem ojczystych, pozostawiając zgliszcza i ruiny po sobie, a tysiącom najlepszych synów Narodu odebrała możność oglądania odrodzonej Ojczyzny.

Polegli na Polu Chwały.

Przeszło stuletnia niewola rozdartego na trzy części narodu zakończona 4-letnim okresem wielkiej wojny, toczonej na ziemiach naszych wróciła nam Polskę w stanie niezmiernie trudnym do budowy państwa.

Brak przygotowania administracyjnego, tak ważnego dla organizacji nowego państwa, odłogiem leżące rolnictwo, zniszczony przemysł, zmarnowane wojną koleje, pusty skarb, w miastach powszechne bezrobocie. Ludność robotnicza wygłodzona i osłabiona fizycznie. Inteligencja zubożała i zgnębiona ciężkiemi warunkami wojennemi.

Oto wierny obraz dziedzictwa, jakie pozostawili nam po sobie uchodzący na zawsze z Polski zaborcy.

Wszystkie te straty i całe zniszczenie, były jednak widocznie konieczną ceną uzyskania tego, na co czekały i o co błagały Opatrzność cztery pokolenia.

Wśród krwawnych zapasów wojny światowej rozjaśniała nadzieja, iż z pożogi i strumieni krwi wyłoni się wymarzona, jasna i promienna przyszłość.

I oto nadszedł jesienny poranek, w którym Warszawa rozbroiwszy i wyparłszy okupantów, poczuła się znowu stolicą Wolnej Polski.

Ziściły się nadzieje miljonów.

Ze świętym zapałem, zapominając o przebytych dopiero udrękach stanęli wszyscy do pracy, starając się każdy w swoim własnym zakresie i wedle najlepszej woli dołożyć cegiełkę do ogólnej budowy. Trudno w tej pracy, w tem poświęceniu i w tej ofierze wyróżnić kogokolwiek. Wszyscy dawali z siebie co mogli, znosili nędzę, głód i poniewierkę, z przygnębionych wojną piersi rwał się zapał i żywa, nawet gorączkowa chęć do pracy. Polska jakby powtarzała: chcę i muszę żyć.

Nie zabrakło w tej pracy i niższych pracowników państwowych, którzy już to z bronią w ręku, już to, stojąc na ciężkich i odpowiedzialnych posterunkach przyczyniali się do zaprowadzenia ładu i pokonania ogólnego chaosu.

Dziesięć lat upłynęło, — i gdy rozejrzymy się wokoło siebie — wówczas uderzyć nas musi ogrom pracy, która w ciągu tych lat dokonaną została.

Na mogiłach żołnierskich porosły bujne trawy, opłakaliśmy nieszczęsne ofiary głodu i poniewierki wojennej, zaorane zostały zgliszcza i wschodzi na nich bujny plon oracza. Ćwiczy się armja narodowa, funkcjonują urzędy polskie, pędzą koleje, pracują fabryki. Po-

kazaliśmy światu że umiemy bić wrogów, że potrafimy wydatnie pracować, że bez obcej pomocy dźwigamy się do potęgi i rozkwitu.

Nie wszystko jednak dało się zrobić tak, aby nie było żadnych zastrzeżeń. Wiele jest jeszcze niedomagań o których nie wolno na chwilę zapominać, bo mogłyby rozrość się do rozmiarów wielkich konfliktów. Wielu jeszcze obywateli kraju daremnie woła o sprawiedliwość, o wyrównanie krzywd i ubezpieczenie losu.

Dla pracowników państwowych, z pośród których bardzo wielu własną krwią i blizną przyczyniło się do wywalczenia niepodległości państwowej, pracowników, którzy podczas pokoju mrówczą i zmudną pracą budowali zręby państwowości polskiej — podniosła uroczystość 11 listopada, jest dniem wielkiej i żywej radości.

Radość nasza jest wielka, ale byłaby większą jeszcze, gdyby jej nie mąciła bolesna świadomość, że w ciągu tych 10-ciu lat tyle dało się zrobić, tyle uzyskać — jednego tylko uzyskać nie można było: ludzkich warunków egzystencji i wystarczającej płacy dla licznych rzesz niższych pracowników państwowych.

Wielkość jednak tej rocznicy każe nam zapomnieć o naszych troskach codziennego życia o prawnych i materjalnych niedomaganiach naszego zawodu, każe się nam radować.

W momencie radosnej dla wszystkich chwili dziesięcioletniego jubileuszu zmartwychwstania Polski, pracownicy państwowi nie mogą być tymi, których radosne oblicze będzie chmurzyć groza nieuwzględnienia ich słusznych żądań — zrównania z innemi obywatelami Państwa!

Powinno być wręcz przeciwnie. Ci, którzy do zbudowania państwowości polskiej przyłożyli najwięcej cegiełek pracy i samozaparcia się, powinni w tą wielką rocznicę być najbardziej pogodni, radośni i szczęśliwi.

Kiedy jednak radość ustępuje skupieniu, uczucie rozumowi, to mimowoli zaczynamy się zastanawiać nad dolą pracownika państwowego.

Ale i wtej sytuacji istnieje jednak pewna pociecha, poprzez mgłę zwątpienia przebłyska jednak jasny promień nadziei.

Oto w ciągu ostatnich lat zbudziło się także i wzmocniło uświadomienie społeczne niższego pracownika państwowego. Powstał, wzrósł i wzmocnił się ruch zawodowy, zaczyna wchodzić na tory realnej świadomej celów i środków pracy nad poprawą doli niższego funkcjonarjusza i pracownika państwowego.

Dlatego też w dziesiątą rocznicę powstania Państwa polskiego z otuchą patrzymy w przyszłość, niedaleką może, w której pracownik państwowy za trud i pracę zdobędzie dla siebie możność egzystencji, jaka przystoi wyzwolonemu z więzów ucisku i niewoli, a pożytecznemu członkowi społeczeństwa.

Wolni od łączenia uczuć patrjotycznych z jakimkolwiek interesem osobistym, pracownicy państwowi liczą się jednak poważnie, z możliwością uregulowania ich prawnego i materjalnego bytu.

Niech zniknie troska niższego pracownika pań-

Pokój ludziom dobrej woli.

1928 lat temu, gdy „Dobra Nowina" miała zejść na świat cały, panowały w dziedzinie moralnej stosunki jeszcze bardziej ponure i opłakane, jak obecnie. Moc świeckiej potęgi i jej wykładnika — złota była równie wielką jak dziś. Wiedziano o tem dokładnie, o czem i my wiemy, że za złoto kupić można prócz cnoty i miłości wszystko — nawet dusze ludzkie.

Zdawało się więc, że Ten kto przychodził, ażeby świat na nowe pchnąć tory, i stworzyć w pojęciach ówczesnego pokolenia zupełny przewrót, winien się był narodzić potężnym władcą pieniądza, któryby mógł stać się najlepszym środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu.

A jednak narodził się w ubożuchnej stajence, nieznany nikomu, przybrany ziemski syn nędznego cieśli

I w ciągu 32 lat swego żywota rozwalił starą świątynię Jerozolimską — świątynię opartą na ciemnocie i niesprawiedliwości zapatrzoną jedynie w siebie i w interes możnych tego świata — a na jej gruzach zbudował nową opartą na sprawiedliwości i miłości bliźniego, obejmującą całą ziemię i mającą kiedyś niepodzielnie nad nią panować.

Czemże to uczynił? Oto niczem więcej jak dobrą wolą i świadomością, oraz umiłowaniem swojej idei.

Poświęcił z dobrej woli wszystko, co dla człowieka drogie jest i cenne, o co człowiek walczy i umiera.

Poświęcił przybranego ojca i rodzoną matkę, dostatki i zaszczyty, poświęcił ziemską, przez tylu poetów tak cudownie opiewaną miłość i osobiste szczęście rodzinne.

Nagim nędzarzem się urodził i nagim nędzarzem umarł na sromotnem drzewie, przemianowanem przez Jego śmierć na znak powszechnego odkupienia i miłości.

Powiecie: „uczynił to człowiek. — Bóg". Nie sięga tak daleko moc wewnętrzna zwykłego człowieka, codziennego zjadacza chleba. Stworzony jest z ziemskiej materji i o ile ta ziemska materja nie posiada warunków rozwoju nic nie poradzi duch w niej zamknięty

Prawda, że materja jest ważnym czynnikiem w tworze, zwanym człowiekiem. O ile jej jednak nie ożywia duch, mający właśnie „dobrą wolę" i ukochanie jakiejś idei staje się ta ziemska powłoka, martwą gliną, nieprzydatną na nic. Prawda, iż tylko boski nędzarz rozwalić mógł swą potęgą świątynię jerozolimską, ciasną już i przeżyłą, a na jej fundamentach zbudować nową. Lecz dał i przykład, że dla człowieka o dobrej i gorącej woli niekoniecznie trzeba dobrych materjalnych warunków ażeby w swoim zakresie działania nie mógł burzyć, ciemne, przeżyte stare świątynie, a na ich miejsce budować nowe, coraz okazalsze.

Na czemże bowiem polega potęga człowieka i ludzkości jak nie na burzeniu świątyń starych, ciemnych i ciasnych, a budowaniu nowych, szerszych, widniejszych i piękniejszych.

Dotyczy to również i naszego życia związkowego. Żyjemy obecnie, jako niżsi pracownicy państwowi w przeważnej części w takich warunkach, w jakich trudno się utrzymać. Wyczerpani całoroczną walką o byt, ów wieczór gwiazdkowy, w którym głosi się „pokój ludziom dobrej woli" zawsze uważamy za chwile jakiegoś głębszego wypoczynku, za chwilę zapomnienia o kłopotach i szarzyźnie życia.

Ale niestety nie dla wszystkich „gwiazdka jest jednaką... Inną jest w pałacu magnata, a jakże inną w izbie pracowniczej. Gdy u bogatych huczno, strojno i gwarno gdy kipi wesołość i przewala się zbytek, to w rodzinie pracownika państwowego, jakże ubogo, skromnie i cicho...

Już dziesiątą w Polsce wyzwolonej obchodzimy „gwiazdkę"... cóż ona przynosi szerokim masom niż-

stwowego o głodne jutro, o los jego ustalenia, o wychowanie jego dzieci, cząstki tego przyszłego pokolenia, któremu musimy oddać Polskę.

Niechaj będzie umożliwionem tysiącznym rzeszom niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych, aby te mogły w dziesiątą rocznicę odzyskania Niepodległości, ze zdwojoną mocą podjąć dalszą pracę nad utrwaleniem gospodarki państwowej ku wieczystej chwale **Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.**

Ważniejsze wystąpienia Zarządu Głównego w sprawach uposażeniowych.

Z DELEGACJI U PANA MARSZAŁKA SEJMU.

W dalszym ciągu naszej akcji o poprawę bytu niższych funkcjonarjuszów państwowych, w dniu 25 października r. b. została przyjęta przez P. Marszałka Sejmu delegacja Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych R. P. i Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafu i Telefonu R. P. w osobach kol. kol. Wrzesińskiego, Kiszki, Mozgały i Chamskiego. W czasie całogodzinnej konferencji delegacja przedstawiła Panu Marszałkowi postulaty niższych funkcjonarjuszów państwowych w sprawie zasadniczej regulacji płac, ustalenia w służbie państwowej polskiej i ubezpieczenia niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych na wypadek kalectwa i starości. Na cyfrowych przykładach delegacja określiła więcej jak trudne warunki życia pracowników państwowych, których pobory wystarczają zaledwie na skromne wyżywienie rodziny, uniemożliwiając zaspokojenie potrzeb kulturalnych, a w niższych grupach utrudniają kształcenie dzieci nawet w szkołach elementarnych. Delegacja prosiła P. Marszałka o zwrócenie uwagi czynnikom rządowym na katastrofalne położenie materjalne pracowników państwowych i aby dopomógł do ostatecznego załatwienia stałej regulacji poborów pracowników państwowych do czasu przeprowadzenia tejże sprawy w drodze ustawodawczej — do uzyskania wydajniejszej pomocy ze strony Rządu w postaci jednorazowej bezzwrotnej zapomogi, która należy się pracownikom państwowym z tytułu niewypłaconej różnicy dodatku mieszkaniowego, oraz podwyższenia wysokości procentowych dodatków z 15% na 25%. Zwracając uwagę na niewłaściwe stosowanie art. 116 pragmatyki służbowej delegacja wyraziła nadzieję, że Sejm nie zgodzi się na dalsze przedłużenie art. 116, a tem samem skłoni czynniki rządzące do ostatecznego załatwienia sprawy zgórą od lat sześciu odkładanej, stabilizacji pracowników państwowych. Delegacja żaliła się w końcu na przyjęty system wypłacania 15% zasiłku do uposażenia miesięcznego, polegający na przyznawaniu tych głodowych zapomóg kategorjami, t. j. polegający na tem, że dodatki te otrzymują w pierwszym rzędzie jedynie pracownicy etatowi, a dopiero na skutek delegacji i memorjałów Związków zawodowych zostają one przyznawane pracownikom kontraktowym i dniówkowym, co pewien okres czasu. Są jeszcze kategorje niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych, które dotąd nie otrzymały 45%-wych dodatków za rok ubiegły. Na przedstawione sobie postulaty odpowiedział p. Marszałek, że uznaje w zupełności stanowisko Związków, domagające się zasadniczej regulacji płac, któreby naprawdę umożliwiały egzystencję pracowników Państwowych, nie spodziewa się jednak, aby Rząd w nadchodzącej sesji sejmowej wystąpił do Sejmu z wnioskami dotyczącemi spraw uposażeniowych pracowników państwowych. Sprawę pragmatyki służbowej regulującej ostatecznie prawa pracowników uważa p. Marszałek za sprawę pilną i bardzo doniosłą i zapewnia ze swej strony, że o ile tylko wpłynie do Sejmu dotyczący projekt nie omieszka uczynić wszystko, aby załatwienie jego w Sejmie nie napotkało na żadne trudności.

Również sprawę poprawy bytu pracowników kontraktowych i dniówkowych uważa za słuszną, podobnie jak sprawy ubezpieczeń emerytalnych wszystkich kategorji pracowników państwowych. W końcu audjencji zwrócił p. Marszałek Sejmu uwagę delegatów na zadanie jakie ciążyć będzie na Zarządach Organizacji Zawodowych w kierunku uzyskania takich ustaw, któreby odpowiadały interesom z jednej strony pracowników państwowych, aż drugiej strony interesom Państwa, gdyż tylko ustawodawstwo, które obydwa te problemy zdoła należycie ująć może przyczynić się do uregulowania i utrwalenia podstaw prawnych i materjalnych pracowników państwowych.

---

szych pracowników państwowych? U wielu z nas nędza zagląda już nie tylko w drzwi i okna, ale siada pospołu z domownikami do naszego stołu id zieli z nami zimne i twarde łoże. A ileż — zamiast wesołości — smutku i tragedji w rodzinie, w której żywiciel pozbawiony jest pracy!...

Czyż dziwić się, iż w takich warunkach stracić można wszelką dobrą wolę, oraz wiarę we wszelkie nawet najszlachetniejsze wysiłki. Czyż dziwić to kogo może, iż w podobnie ciężkich chwilach, gorycz i zniechęcenie podszeptuje najgorsze myśli?

Takie to nie wesołe refleksje budzić się będą mimowoli gdy zasiadać będziemy do naszego ubogiego „wigilijnego stołu”.

Ale myśli podobne, mogą być objawem, bezradności czy rezygnacji u każdego, tylko nie u zorganizowanych i uświadomionych pracowników.

Bo przecież to Boże Dziecię, którego pamiątkę narodzin czci w nadchodzącą noc wigilijną każdy chrześcijan, nawiedzały o wiele gorsze myśli i pokusy. A jednak Mąż Boży nie upadł nigdy, jeno szedł bezustannie naprzód niosąc w sobie dla całego świata dobrą wolę i umiłowanie swego ideału.

Nazywając się chrześcijanami, Jego obraliśmy sobie jako wzór. Uczcijmy pamięć jego narodzin postanowieniem, wykazywana na każdym kroku dobrej woli i czynnej miłości ukochanego ideału. Podnieśmy naszą energję w pracy dla wzmożenia siły i zwartości ruchu zawodowego. Postanówmy sobie pracować wspólnie bezustanku nad ciągłem, chociaż z natury rzeczy, powolnem i mozolnem wcielaniem naszych ideałów związkowych w życie, w życie codzienne i szare, które dzięki tej wspólnej naszej pracy, winno stać się radosne i jasne aby zapanował przyrzeczony „Pokój na ziemi ludziom dobrej woli”.

WAŻNIEJSZE WYSTĄPIENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO W SPRAWACH UPOSAŻENIOWYCH.

Audjencja u I Viceministra Spraw Wojskowych jen. Konarzewskiego.

Dnia 21 listopada r. b. przyjął jen. Konarzewski delegację Związku N. F. P. R. P., którą prowadzili posłowie Stypiński i Zieliński. Z ramienia Związku brali udział w delegacji kol. sekretarz Zarządu Głównego K. Mozgała i b. Prezes kol. Pindras. Na początku konferencji poseł Stypiński przedstawił p. Ministrowi w ogólnych zarysach postulaty Związku, dotyczące prawnych i materjalnych warunków bytu cywilnych pracowników wojskowych. Poseł Zieliński poinformował p. Viceministra o celach i zadaniach Związku, podkreślając jego humanitarną działalność i lojalność wobec Państwa, czem zupełnie zasługuje na poparcie swych uzasadnionych postulatów ze strony Władz. Sekretarz Związku umotywował treść memorjału wręczonego p. Viceministrowi, zwracając szczególną uwagę na upośledzenie pod względem prawnym i materjalnym cywilnych pracowników wojskowych, którzy aczkolwiek spełniając ciężkie i odpowiedzialne obowiązki są wyjątkowo gorzej traktowani od innych pracowników państwowych. Najdotkliwiej odczuwają pracownicy wojskowi, brak etatów i ustalenia w służbie państw., który to stan powoduje ciągłą niepewność jutra i obawę utraty każdej chwili stanowisko służb. bez żadnego odszkodowania lub zabezpieczenia nawet w wypadku utraty zdrowia w służbie państwowej. Stan ten temwięcej jest krzywdzącym, że większa część cywilnych pracowników wojskowych szczególniej na terenie b. zaboru austrjackiego i pruskiego posiadała znacznie wyższe płace i ubezpieczenie emerytalne przyznane im przez rządy zaborcze, a które to prawa zostały im odebrane przez Rząd Polski. Delegat wskazuje na fakt, że Państwo Polskie wypłaca renty i prowizje b. pracownikom cywilnym wojskowym, przeniesionym w stan spoczynku przez rządy zaborcze, natomiast odmawia tych praw cywilnym robotnikom wojskowym, mającym za sobą po trzydzieści kilka lat służby państwowej, w tem po kilka lat służby państwowej polskiej. Przypomina przytem delegat, że Zarząd Związku sprawę te od kilku lat przedstawia Ministerstwu Spraw Wojskowych, lecz jak dotychczas bezskutecznie. W pierwszych latach istnienia Państwa Polskiego cywilni pracownicy wojskowi byli pracownikami etatowymi na równi z pracownikami innych dekasterji. Od roku 1922 rozpoczęło Ministerstwo Spraw Wojskowych redukcję etatów, która przez okres 6-letni doprowadziła do całkowitego pozbawienia tych pracowników praw, jakie posiadali z tytułu długoletniej służby. Pracowników etatowych przemianowano na kontraktowych, po pewnym okresie czasu przemianowano na robotników dniówkowych, odbierając im nawet te skromne prawa, jakie przysługują pracownikom kontraktowym. Po ogołoceniu z wszelkich praw należało przypuszczać, że w stosunku do cywilnych robotników wojskowych będą przestrzegane przepisy o czasie pracy, spoczynku niedzielnym i urlopach wypoczynkowych w tej mierze, jaka ma miejsce w prywatnych przedsiębiorstwach. Niestety, i w tym względzie pracownicy wojskowi są upośledzeni, ponieważ zmusza się ich do pełnienia służby po 12 godzin na dobę, oraz pracy w niedzielę i święta, jak dotychczas, bez żadnego za tę pracę wynagrodzenia. Nawet skromne dodatki, któremi Rząd uzupełnia od 2 lat płace pracowników państwowych, nie są wypłacane pracownikom cywilnym w Instytucjach i Zakładach Wojskowych z powodu przemianowania tych na pracowników dniówkowych, jakkolwiek w innych zakładach państwowych robotnicy dodatki te otrzymują. Po uzasadnieniu dostarczenia ubrań służbowych i przyznania dodatków funkcyjnych dla rzemieślników, instruktorów i kierowników warsztatów wojskowych, zwrócił się delegat z prośbą do p. Viceministra o życzliwe rozpatrzenie postulatów zawartych w memorjale i wydanie zarządzeń, któreby realizowały słuszne postulaty Związku w szczególności przywróciły posiadane prawa emerytalne i utracone etaty oraz rewizję płac, odpowiadającą warunkom pracy stosownie do przesłużonych w Instytucjach wojskowych lat służby. Poseł Stypiński zwrócił się do p. Viceministra, aby raczył po zaznajomieniu się z treścią memorjału powiadomić władze Związku o swej decyzji.

W odpowiedzi na przemówienia uczestników konferencji oświadczył p. Viceminister, że wręczony mu memorjał najsumienniej zbada i o zarządzeniach dotyczących dezyderatów Związku powiadomi we właściwym czasie Zarząd Główny Związku.

Konferencja przedstawicieli Związku z p. Dyrektorem Polskiego Monopolu Tytoniowego Huzarskim.

Dnia 23 listopada r. b. odbyła się w Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego konferencja w sprawach uposażeniowych werkmistrzów i dozorców robotników Państwowych Fabryk wyrobów tytoniowych. Z ramienia Związku N. F. P. R. P. wzięli udział sekretarz Zarządu Głównego kol. Mozgała, kol. Rogalski oraz 2-ch delegatów z krakowskiej fabryki wyrobów tytoniowych. Pozatem uczestniczyli w konferencji posłowie dr. Kuśnierz i Puchałka. Delegacja wręczyła p. Vicedyrektorowi Huzarskiemu obszernie umotywowany memorjał, dotyczący zaszeregowania werkmistrzów i dozorców robotników do wyższych grup płac i szczebli. Przyznania dodatków funkcyjnych dostarczenia ubrań służbowych, podwyższenia deputatu tytoniowego, unormowania awansów służbowych i uregulowania urlopów wypoczynkowych wedle norm przewidzianych ustawą o urlopach dla pracowników umysłowych. Poseł Kuśnierz po przedstawieniu delegacji p. Vicedyrektorowi zaznaczył, że delegacja reprezentuje 2 Związki, t. j. Zawodowy Związek Niższych pracowników państwowych i Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Obie te Organizacje uzgodniły między sobą postulaty dotyczące uposażenia i praw werkmistrzów i nadzorców robotników, aby tym sposobem przedkładając jednolite żądania umożliwić Dyrekcji P. M. T. uczynienie zadość słusznym postulatom wymienionych w memorjale pracowników fabryk tytoniowych. Uzasadniał treść memorjału sekretarz Związku podkreślając w swem przemówieniu okoliczności, które szczególniej przemawiają za rychłem spełnieniem żądań zawartych w memorjale. Jedną z takich przyczyn jest fakt, że werkmistrze i nadzorcy robotników dzięki wadliwemu ich zaszeregowaniu w grupach płac pobierając o 90% niższe uposażenie, od ukwalifikowanych robotników w fabrykach tytoniowych. Stosunek ten istnieje dopiero od czasu objęcia fabryk przez P. M. T., bowiem w czasach przedwojennych pobory służbowe werkmistrzów były odpowiednio uregulowane stosownie do ich kwalifikacji i lat służby były zawsze procentowo wyższe od poborów innych kategorji pracowników. To że, werkmistrze jako funkcjonarjusze państwowi nie mogą walczyć o godziwą zapłatę takiemi środkami, jakie są dostępne dla robotników, w niczem nie usprawiedliwia obecnego stanu ich pokrzywdzenia dlatego tylko, że lojalnie pracują przez szereg lat dla Państwa. Delegat zwraca się z uprzejmą prośbą do przedstawiciela Dy-

rekcji P. M. T. aby ten raczył oświadczyć w jakich granicach i kiedy możliwem będzie uczynienie zadość uzasadnionym acz bardzo skromnym żądaniom tej kategorji pracowników Monopolu Tytoniowego bez których współpracy nie może być mowy o racjonalnem rozwoju produkcji fabryk tytoniowych. Podkreślając przytem, niestety, smutny fakt, że ze strony Dyrekcji P. M. T. czyniono już niejednokrotnie daleko idące obietnice i przyrzeczenia w sprawie poprawy bytu materjalnego werkmistrzów i nadzorców robotników, jednak nie uważano za wskazane danych obietnic dotrzymać. W czasie konferencji zwrócono uwagę, na system obliczania prowizji dla pracowników fabryk tytoniowych, polegający na tem, że dotyczący Wydział Dyrekcji P. M. T. pracownikom i pracownicom, którzy przechodzą w stan nieczynny (w roku 1928) oblicza prowizje nie od zarobków ostatnio pobieranych, lecz od zarobków jakie pobierali w 1914 roku. Pokrzywdzeni nie mają możności dochodzenia swych praw z powodu dziwnych stosunków panujących w Dyrekcji P. M. T., która rekursów przeciw niskiemu wymiarowi prowizji skierowanych do Ministerstwa Skarbu nie odsyła pod właściwym adresem, lecz w imieniu Ministerstwa je załatwia odmownie, tem samem uniemożliwia setkom pokrzywdzonych pracowników otrzymanie takiego zaopatrzenia, jakie im się słusznie należy. Jako przykład przytoczono fakt, że jeden z nadzorców robotników w magazynie tytoniowym we Lwowie po 35-letniej służbie przeniesiony z dniem 1 stycznia 1928 r. w stan spoczynku, otrzymał zaopatrzenie wynoszące 80 zł. miesięcznie. W ogólności żalono się na swoisty sposób załatwiania przez Dyrekcję P. M. T. pism skierowanych do Dyrekcji, bądź to przez funkcjonarjuszów lub robotników Monopolu Tytoniowego, a nawet Związki pracownicze, polegający na zbywaniu milczeniem wszelkich, choćby najbardziej uzasadnionych podań lub memorjałów. Poseł Puchałka uzupełnił przemówienie poprzedniego mówcy własnemi spostrzeżeniami z terenu fabryki krakowskiej. W odpowiedzi na przemówienie posłów i delegatów oświadczył p. Vicedyrektor, że z przedłożonemi mu żądaniami jako idącemi po linji interesów zarówno dotyczących pracowników, jakoteż dobrze zrozumiałego interesu samego przedsiębiorstwa najzupełniej się zgadza i dołoży starań, ażeby wszystkie uzasadnione i słuszne żądania pracowników P. M. T. znalazły całkowite uwzględnienie, uważa bowiem, że rozwój tej gałęzi przemysłu krajowego wymaga aby każdy pracownik na jakimkolwiek stanowisku się znajduje o ile spełnia swe obowiązki sumiennie, był odpowiednio do wartości swej pracy wynagradzany. Nie chcąc swego stanowiska w tych sprawach, zaznaczać gołosłownemi obietnicami, zapewnia delegację Związku, że po rozpatrzeniu i zaznajomieniu się dokładnem z treścią memorjału przystąpi do rozpatrzenia możliwości, któreby pozwoliły postulaty te zrealizować, narazie może tylko zakomunikować delegacji jedno, a mianowicie, że Generalna Dyrekcja od 1-go grudnia r. b. podniesie płace werkmistrzów, przyznając tymże odpowiedniej wysokości dodatki do płac do czasu nim płace te zostaną w drodze ustawowej wyregulowane. Bardzo żywo zainteresował się p. Vicedyrektor sprawą wymiaru prowizji, prosząc ażeby Związki dostarczyły mu odpowiednie materjały, któreby umożliwiły rozpoznanie tej sprawy i wydanie zarządzeń jeśli tego zaszłaby potrzeba, gdyby istotnie istniały pomyłki krzywdzące pracowników, którzy przeszli w stan spoczynku. W końcu zapewnił delegatów, że o załatwieniu złożonego mu memorjału powiadomi dotyczące Związki.

Interwencja Zarządu Głównego w sprawie ubrań służbowych.

Wobec niedostarczenia dotychczas ubrań służbowych niższym funkcjonarjuszom państwowym mimo, że zbliża się już ostatni kwartał roku budżetowego, a szczególniej, że zimno coraz dotkliwiej daje się odczuwać niższym pracownikom państwowym udała się do Ministerstwa Skarbu delegacja Zarządu Głównego złożona z prezesa Zarządu Głównego i sekretarza generalnego, aby w Departamencie Budżetowym Ministerstwa Skarbu domagać się jaknajrychlejszego asygnowania kredytów na ubrania służbowe dla niższych funkcjonarjuszów we wszystkich działach administracji państwowej. Delegacja została przyjęta przez naczelnika Departamentu, któremu wręczyła odpowiedni memorjał. Delegaci otrzymali oświadczenie, że kredyty na ubrania służbowe za rok 1928 są do dyspozycji poszczególnych Ministerstw i podjęcie dotyczących sum na ubrania służbowe nie natrafia na żadne trudności ze strony Ministerstwa Skarbu. Dla przyśpieszenia sprawy dostarczania ubrań, radził przedstawiciel Ministerstwa Skarbu udać się do poszczególnych Ministerstw, które dotychczas ubrań służbowych swym funkcjonarjuszom nie dostarczyły, aby zechciały sprawą tą życzliwiej się zająć. Po otrzymaniu powyższego wyjaśnienia Zarząd Główny wystosował osobne pisma do wszystkich Ministerstw resortowych, żądając dostarczenia ubrań przed końcem bieżącego roku wszystkim niższym funkcjonarjuszom państwowym. Ta sama delegacja interwenjowała u p. Naczelnika Wydziału Gospodarczego Ministerstwa Skarbu o asygnowanie kredytów dla Izb Skarbowych, między innemi Izby Skarbowej we Lwowie. Z odpowiedzi p. Naczelnika dowiedziała się delegacja, że kredyty na ubrania służbowe dla woźnych skarbowych są asygnowane w miarę nadsyłanych zapotrzebowań przez Izby Skarbowe, tylko te Izby nie otrzymały jeszcze kredytu, które nie nadesłały dotychczas zapotrzebowań. Między innemi Izba Skarbowa we Lwowie nadesłała zapotrzebowania dopiero w II połowie listopada, zatem kredyty na ubrania służbowe otrzyma dopiero w miesiącu styczniu. P. Naczelnik jest zdania, że przyśpieszenie dostarczenia ubrań służbowych należy przedewszystkiem poruszyć u pp. Prezesów Izb Skarbowych.

Interwencja w sprawie zaszeregowania do szczebli płac.

Prezydjum Związku interwenjowało u pana Naczelnika Wydziału Administracyjnego Departamentu Ogólnego Ministerstwa Skarbu p. Około-Kułaka w sprawie zaszeregowania do szczebli płac niższych funkcjonarjuszów skarbowych, którzy ukończyli 25 lub 30 lat służby. Na przedstawienie delegacji, że mimo istniejącego rozporządzenia Rady Ministrów, które przyznaje jeden szczebel płac po 25-ciu latach służby, a 2 szczeble płac po 30 latach służby, dotychczas nikt z dotyczących funkcjonarjuszów z dobrodziejstw tego rozporządzenia nie korzystał, ponieważ niektóre urzędy, jak Izba Skarbowa we Lwowie nie mogąc zrozumieć treści rozporządzenia Rady Ministrów zwróciły się do Ministerstwa Skarbu o wyjaśnienie jak należy dotyczące rozporządzenie w praktyce zastosować. W odpowiedzi p. Naczelnik Wydziału oświadczył, że w rzeczywistości zapytanie takie ze strony Izby Skarbowej we Lwowie do Ministerstwa wpłynęło, które Ministerstwo Skarbu skierowało do Prezydjum Rady Ministrów, celem uzyskania z tej strony wyjaśnień. P. Naczelnik przyrzekł delegacji, że o załatwieniu tej sprawy przypomni się w Prezydjum Rady Ministrów i że należy spodziewać się około końca tego miesiąca ostatecznego wyjaśnienia w tej sprawie.

Interwencja w Ministerstwie Robót Publicznych w sprawach uposażeniowych dróżników i strażników rzecznych.

Osobliwą kategorją pracowników państwowych w Polsce jest kategorja dróżników i strażników rzecznych, o której zdaje się Ministerstwo Robót Publicznych całkowicie zapomniało, popzostawiając ich na łasce losu i Opatrzności Boskiej. Pracownicy ci pobory swoje otrzymują zazwyczaj z całomiesięcznem opóźnieniem, dodatki za zniszczoną odzież, które na cały rok wynoszą zaledwie 80 zł. wypłacane są z półrocznem opóźnieniem. Zapłatę za godziny nadliczbowe za pracę spełnianą pod gołem niebem wśród deszczów i śniegów otrzymują według dowolnego widzimisię inżynierów drogowych, a nawet drogomistrzów. Wypłacane przez Rząd 15%-we dodatki dróżnicy na drogach samorządowych nie otrzymują od 3-ch kwartałów, zaś emerytury wypłacane są z kilkomiesięcznem opóźnieniem, każdorazowa bowiem ich wypłata zależną jest od tego, kiedy odnośny Zarząd Drogowy raczy przesłać Izbie Skarbowej wykaz płacy miesięcznej dróżnika lub strażnika rzecznego. Trzebą bowiem pamiętać, że z poborów emerytalnych potrąca się nawet wynagrodzenie za pracę w godzinach nocnych oraz dodatek za zniszczoną odzież. Zarządzenie Pana Ministra Robót Publicznych przyznające dróżnikom i strażnikom rzecznym prawo używania trawy z rowów przy gościńcach, które miało im przynieść pewną pomoc materjalną przy ich nędznem uposażeniu, wynoszącem 66 zł. miesięcznie zostało przez Zarządy Drogowe i Rzeczne, a w szczególności przez niektórych drogomistrzów tak wykonane, że dróżnicy tylko częściowo korzystają z praw przez Pana Ministra im przyznanych. Z uwagi na powyższy stan rzeczy, Zarząd Główny zwrócił się do Ministerstwa Robót Publicznych osobnem pismem, domagającem się unormowania stosunków służbowych i uregulowania płac dróżników i strażników rzecznych, których obecny stan prawny i materjalny nie może być dłużej tolerowany, ponieważ grozi on zupełnem wygłodzeniem tych pracowników i ich rodzin. Treść memorjału podamy w następnym numerze „Głosu", z powodu braku miejsca.

GAJOWI — WIECZNI ŻEBRACY.

Jeszcze za czasów rządu Wł. Grabskiego, stworzone zostały dla straży leśnej i gajowych, specjalne po za ustawowe grupy płac a to: XVII, XVIII i XIX grupa, jakgdyby dla ludzi wyjętych z pod wszelkich praw, tak iż są oni pod względem materjalnym najgorzej upośledzonymi. W ostatnich czasach interwenjowała u P. Dyrektora Lasów p. Loreta, delegacja naszego Związku w osobach kol. kol. Vice-Prezesa Brzuskiego i Wierzbinki, przedstawiając to położenie straży leśnej i gajowych, którzy strzegąc z narażeniem życia majątku państwowego i wykonywując czynności gospodarcze winni mieć wynagrodzenie niższych funkcjonarjuszów państwowych, nie otrzymując urlopów wypoczynkowych, niedziel ani świąt, w warunkach podłych terenowych jak mieszkaniowych pracują. Mimo licznych obietnic ze strony sfer rządowych nic w sprawie ich polepszenia bytu nie uczyniono. P. Dyrektor odpowiedział, iż jest przeciwny zniesieniu tych grup płac jak i wogóle jakiejkolwiek zmianie uposażenia gajowych. Postulaty uważa w tej chwili za niemożliwe do zrealizowania. Wobec takiego stanu rzeczy Wydział Wykonawczy będzie musiał przenieść tę sprawę na teren Sejmu, by on rozstrzygnął o tej krzywdzie wielkiej straży leśnej i gajowych.

Dział urzędowy.

DO PANA MARSZAŁKA SEJMU

w miejscu.

PANIE MARSZAŁKU!

Zarządy Główne Związków Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych i Pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej, jako zawodowe reprezentacje, mają zaszczyt zwrócić się do Pana Marszałka, jako Przedstawiciela Najwyższej Władzy Ustawodawczej w Państwie, z uprzejmą prośbą o udzielenie poparcia postulatów Związków dotyczących poprawy bytu niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych.

Obecne położenie pracowników państwowych, a w szczególności niższych funkcjonarjuszów państwowych, wobec niskich płac spowodowanych unieruchomieniem mnożnej przy równoczesnym wzroście drożyzny, doszło do granic ostatecznej nędzy. Uposażenie obecne nie stoi w żadnym stosunku do zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb życiowych, gdyż pominąwszy zaspokojenie potrzeb kulturalnych, do których i niżsi pracownicy państwowi, jako członkowie cywilizowanego społeczeństwa mają pełne prawo, płacę obecne nie wystarczają na zaspokojenie głodu żon i dzieci pracowników państwowych.

Pobory miesięczne u pracowników kontraktowych i dziennie płatnych wynoszą obecnie od 66 zł. (drożnicy i strażnicy rzeczni) do 90 zł., jak również dotyczy to samo niższych funkcj. pocztowych w tych samych kategorjach, a u pracowników etatowych w XIV grupie płacy, mających na wyżywieniu rodzinę, składającą się z trojga osób, dochodzą do 200 zł. (dwustu) miesięcznie. Głodowe te płace uniemożliwiają pracownikom państwowym wychowanie ich dzieci na zdrowych i pożytecznych obywateli Państwa, są przyczyną pauperyzacji młodego pokolenia z widoczną szkodą Narodu i Państwa. Potęgująca się niemal z dnia na dzień drożyzna sprawiła, iż płace pracowników państwowych spadły do znikomych wprost wymiarów ze stanem, ustalonym na dzień 1-go października 1923 r., a jeśli idzie o pracowników niższych grup uposażenia, reprezentujących większość pracowników państwowych, to płace ich zeszły poniżej t. zw. minimum egzystencji. Obecny system uposażenia doprowadził obecne rzesze pracowników państwowych do ostatecznej ruiny materjalnej, która daje się odczuwać szczególnie w okresie zimowym. Całkowitego zubożenia nie da się naprawić 15% dodatkiem do płac miesięcznych, które w najniższych grupach uposażenia wynoszą zaledwie groszowe kwoty, wystarczające na zaspokojenie głodu jednego dnia.

Obecny stan materjalny wymaga jaknajrychlejszej radykalnej poprawy, tembardziej, jeżeli się zważy, iż sproletaryzowanie szerokich mas pracowników państwowych w swych konsekwencjach stanowi poważne niebezpieczeństwo. Konieczność poprawy bytu pracowników państwowych uznawali zresztą wszyscy przedstawiciele Rządu, a Ciała Ustawodawcze dawały im wyraz w każdej dyskusji budżetowej przez uchwalenie rezolucji, wzywającej Rząd do przeprowadzenia zasadniczej regulacji płac pracowników państwowych.

Z tego wynika, że co do zasady samej nie było między czynnikami ustawodawczemi Władzy Wykonawczej, a pracownikami państwowymi żadnej rozbieżności.

Polegając na stanowisku Ciał Ustawodawczych i oświadczeniach Rządu, nie mamy wątpliwości, że projekt stałej regulacji płac będzie w najbliższym czasie poddany pod rozwagę Ciał Ustawodawczych z jednoczesnem wskazaniem źródeł pokrycia spodziewanych stąd wydatków. Nie mamy też wątpliwości, iż przedstawiciele Narodu zrozumieją konieczność poprawy bytu niższych pracowników państwowych. Mamy jednak pełną świadomość, iż nieuniknione trudności natury technicznej w przeprowadzeniu odnośnych ustaw odwloką na kilka miesięcy. Niemniej jednak pracownicy państwowi nie mogą już dłużej oczekiwać na poprawę ich nieznośnego stanu materjalnego, stoją bowiem u progu okresu zimowego, najcięższego dla pracowników państwowych, który każdego pracownika, a zwłaszcza obarczonego rodziną, naraża na nadzwyczajne wydatki połączone z zakupem zapasów żywności, opału i odzieży. W tych warunkach wyłania się więc konieczność udzielenia doraźnej pomocy dla pracowników państwowych w postaci jednorazowego zasiłku bezzwrotnego w wysokości jednomiesięcznych poborów służbowych. Do zasiłku tego roszczą sobie prawo pracownicy państwowi z tytułu niewypłaconej im różnicy dodatku mieszkaniowego, a zatem zasiłek ten byłby tylko spłaceniem długu, jakie Państwo ma wobec swych pracowników. Takie prowizoryczne rozwiązanie sprawy poprawy bytu staje się w obecnym momencie koniecznością, i to koniecznością niecierpiącą zwłoki, jeśli tysiące rodzin pracowników państwowych nie ma się stać ofiarą głodu i zimna.

Podnosząc pilność sprawy doraźnej pomocy dla pracowników państwowych, podkreślić musimy jednak, że stosowany dotychczas 15% dodatek do płac miesięcznych jest stanowczo za niski szczególniej w najniższych grupach płac, a jeśli on ma wyrównać różnice w kosztach utrzymania, winien wynosić przynajmniej 25% dodatku do normalnego uposażenia służbowego.

W niemniej trudnych warunkach życiowych obok etatowych pracowników państwowych żyją pracownicy kontraktowi, dniówkowi oraz emeryci, wdowy i sieroty po pracownikach państwowych, którzy dodatkami procentowemi do płac zazwyczaj nie są objęci, a jeśli otrzymują na skutek starań organizacji zawodowych— to otrzymują je zwykle z kilkomiesięcznym opóźnieniem. Sprawiedliwość społeczna wymaga, aby rozporządzeniami dotyczącemi procentowych dodatków do płac lub też jednorazowych zapomóg, objęci byli również pracownicy kontraktowi, dziennie płatni, emeryci oraz wdowy i sieroty po pracownikach państwowych.

Wobec zbliżającej się sesji sejmowej, podpisane Zarządy Związków proszą Pana Marszałka, aby raczył powagą Swego wysokiego urzędu wpłynąć na przeprowadzenie w drodze ustawodawczej stałej regulacji płac pracowników państwowych, a do czasu ostatecznego uregulowania poprawy bytu pracowników państwowych, spowodował przyjście z doraźną pomocą przed nadchodzącą zimą przez przyznanie jednorazowej bezzwrotnej zapomogi z tytułu różnicy nie wypłaconego dodatku mieszkaniowego oraz podwyższenia zasiłków dla pracowników państwowych, etatowych, kontraktowych, dziennie płatnych, emerytów, wdów i sierot po pracownikach państwowych w wysokości 25% pełnych poborów miesięcznych.

Związek Niższych Prac. Poczt, Telegrafów i Telefonów.

Związek Niższych Funkc. Państw. Rzplitej Polskiej

DO PANA I-go WICEMINISTRA SPR. WOJSKOWYCH

w miejscu.

Zarząd Główny Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzplitej Polskiej, zwraca się z ujrzejmą prośbą do Pana Wiceministra o łaskawe rozpatrzenie poniżej wyszczególnionych postulatów, dotyczących prawnego i materjalnego stanu cywilnych pracowników w administracji Ministerstwa Spraw Wojskowych, t. j. w Zakładach i Instytucjach Wojsk.

POSTULATY.

1. Przyznanie etatów i zaszeregowania do odpowiednich grup płac tych pracowników, którzy przed przeniesieniem ich na kontrakt byli funkcjonarjuszami etatowymi.
2. Zawarcie umów z pracownikami dniówkowymi, jakie są stosowane do pracowników kontraktowych.
3. Unormowania godzin pracy i spoczynku niedzielnego, na zasadach ustaw o pracy i jej czasie i spoczynku niedzielnego, dla funkcjonarjuszy państwowych i robotników.
4. Wynagrodzenia za pracę (służbę) w godzinach nadobowiązkowych oraz za pracę w niedziele i święta.
5. Ubezpieczenia emerytalnego dla cywilnych pracowników wojskowych w Zakładach i Instytucjach Wojskowych na wypadek choroby, kalectwa i starości, przy zaliczeniu lat służby w b. państwach zaborczych.
6. Dostarczenia ubrań służbowych i obuwia oraz kożuchów dla pracowników pełniących służbę wartowniczą.
7. Przyznania dodatków funkcyjnych dla rzemieślników, spełniających obowiązki instruktorów i kierowników warsztatów w więzieniach wojskowych.
8. Przyznania 60% zasiłku pracownikom kontraktowym, opłacanych ryczałtem, a przyjętych na służbę po dniu 1.I.1926 r. oraz robotnikom dniówkowym stale zatrudnionym.
9. Przyznania 45% dodatku t. zw. dniówkowym pracownikom Zakładów i Instytucji Wojskowychi wypłaty 45% dodatku za I i II kwartał 1928 roku.

UZASADNIENIE POSTULATÓW.

ad 1. Do końca 1924 roku klucznicy więzienni (osoby cywilne) byli funkcjonarjuszami państwowymi, do których stosowano przepisy ustawy o państwowej służbie cywilnej, których płace regulowane były na zasadzie ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska. Pracownicy więzienni podlegali ustawie o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, opłacajac z tego tytułu składki na fundusz emerytalny do dnia 1 stycznia 1925 roku.

Rozkazem D. O. K. I. Nr. 45/24 odebrano klucznikom więziennym prawa pracowników etatowych i przemianowano ich z dniem 1 stycznia 1925 r. na pracowników kontraktowych, pozbawiając tych pracowników praw, wynikających z ich poprzedniego charakteru służbowego, opartego na stosunku publiczno-prawnym. W roku 1926 rozkazem D. O. K. I. Nr. 67/26, zredukowano płace kluczników więziennych o jedną grupę mniej. Na terenie b. zaboru pruskiego robotnicy cywilni Zakładów i Instytucji Wojskowych zostali przyjęci do służby w 1920 r. na prawach, jakie nabyli w służbie zaborczej t. j. z prawami pracowników państwowych, z poborami unormowanemi na zasadzie ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska z prawem do zaopatrzenia emerytalnego.

W roku 1925 wezwano pracowników Rejonowych Zakładów Żywnościowych do podpisania umów kontraktowych, które oni podpisali pod moralnym przymusem w obawie przed utratą pracy, tego jedynego źródła dochodu na utrzymanie i wyżywienie rodziny.

ad. 2. Pewna część pracowników cywilnych przeniesiona w roku 1925 z etatu na kontrakt, została rozkazem D. O. K. I. Nr. 46/27 p. 13 i 14 przemianowana na pracowników dniówkowych z ograniczeniem płacy przez odebranie dodatków na członków rodziny i dodatku mieszkaniowego (Wojskowe Więzienie Śledcze przy ul. Dzikiej 1). Rzemieślnicy i robotnicy cywilni w Zakładach Wojskowych pobierający dzienne wynagrodzenie płatne co 14 dni, są w stosunku do innych pracowników państwowych znacznie gorzej uposażeni, nie korzystając bowiem z dodatków procentowych do płac, jakie otrzymują pracownicy innych Zakładów, Instytucji i Przedsiębiorstw państwowych. W stosunku do płac w przedsiębiorstwach prywatnych, prace pracowników dniówkowych w Wojskowych Zakładach wynoszą zaledwie 50 — 75%. Jedynie zawarcie umów z t. zw. dniówkowymi pracownikami Zakładów i Instytucji Wojskowych, jakie są stosowane do kontraktowych pracowników państwowych i przyznania płac wedle grup uposażeniowych, przy uwzględnieniu rodzaju pracy i ilości lat służby, może usunąć dzisiejsze pokrzywdzenie tej kategorji pracowników.

ad 3. Czas pracy cywilnych pracowników wojskowych kontraktowych i dniówkowych, który w zasadzie winien być dostosowany do przepisów ustawy z dnia 18.XII 1919 roku (Dz. U. R. P. z r. 1920 Nr. 2 poz. 7), czyli nie przekraczać 8 godzin, w Wojskowych Instytucjach i Zakładach wynosi po 10 lub 12 godzin na dobę w odniesieniu do robotników w szczególności tych, którzy spełniają czynności dozorców i wartowników. Spoczynek niedzielny dla robotników spełniających czynności nadzorcze w Zakładach i Instytucjach Wojskowych nie jest unormowany: robotnicy pełnią swe obowiązki służbowe w niedziele i święta bez żadnej rekompensaty w formie zapłaty lub zwolnienia od pracy w jednym z dni powszednich po przepracowanej niedzieli.

ad 4. Mimo obowiązujących przepisów o wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych (art. 16 ustawy z dnia 18.XII 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 2 z roku 1920 poz. 7), cywilni pracownicy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz za pracę w niedziele i święta. Rada Ministrów uchwałą z dnia 21.I 1928 r. przyznała wynagrodzenie za pracę w niedziele i święta dla funkcjonarjuszy i pracowników kontraktowych (Okólnik Prezydjum Rady Ministrów z dnia 17.IV 1928 r. Nr. 16), lecz i ta uchwała nie została zastosowana do pracowników w Zakładach Wojskowych. Do dnia 25.VII mimo wydania rozkazu M. S. W. żaden z cywilnych pracowników nie otrzymał zapłaty za pracę w niedziele i święta.

ad 5. Jedną z największych bolączek życia pracowników w Zakładach i Instytucjach Wojskowych jest brak zaopatrzenia na starość, która daje się najbardziej odczuwać pracownikom licho wynagradzanym, którzy na wypadek trwałej choroby, kalectwa lub starości skazani są na głód i nędzę. Nie mniej tragicznie przedstawia się los wdów i sierot po pracownikach wojskowych, nie posiadających praw emerytalnych. Cywilni pracownicy wojskowi na obszarze b. zaboru austrackiego i pruskiego, posiadali prawo emerytalne dochodzące do 100% płacy po 35-letniej służbie, opłacając z tego tytułu przez szereg lat składki emerytalne (w Austrji fundusz prowizyjny). Zaopatrzenie to przysługiwało również wdowom i sierotom po robotnikach wojskowych. W Państwie Polskiem większość pracowników, zatrudnionych w Zakładach i Instytucjach Wojskowych prawo emerytalne już posiadało bądź to z tytułu posiadania etatów i opłacenia do Skarbu Państwa przez szereg lat składek emerytalnych, bądź to z tytułu (objętej służby) emeryturą na zasadzie ustaw b. państw zaborczych. Przywrócenie zatem praw do zaopatrzenia na starość dla pracowników wojskowych i ich rodzin, będzie aktem sprawiedliwości wobec kilku tysięcy ojców rodzin oraz wdów i sierot po tych, którzy całe życie sterali w pracy dla Państwa i Społeczeństwa.

ad 6. Pracownicy państwowi niżsi we wszystkich działach administracji państwowej otrzymują ubrania służbowe. W ostatnim roku budżetowym otrzymują ubrania służbowe za zgodą Rady Ministrów także pracownicy kontraktowi (Min. Skarbu). Kategorja pracowników pełniących obowiązki nadzorcze jak klucznicy, wartownicy magazynów i składów oraz dozorcy budynków, otrzymują obuwie, a w porze zimowej ciepłe wierzchnie okrycia (kożuchy). Natomiast wartownicy wojskowi służbowej odzieży nie otrzymują, zaś klucznicy więzienni tylko częściowe umundurowanie. Pełnienie służby wartowniczej na wilgotnych korytarzach i zewnętrznej wśród słoty i zimna, w dzień czy w nocy, wymaga bezwzględnie z uwagi na rodzaj i odpowiedzialność służby, należytego zaopatrzenia tych pracowników w stosowną odzież i obuwie, którego oni nie mogą kupić ze swych skromnych płac, nie wystarczających na wyżywienie rodziny.

ad 7. W więzieniach wojskowych czynne są warsztaty, zatrudniające więźniów. Nadzór nad pracą więźni sprawują rzemieślnicy - instruktorzy, których zadaniem obok dopilnowania, aby materjały były celowo użyte i praca więźniów przynosiła dochód dla Skarbu Państwa, jest udzielanie teoretycznej i praktycznej nauki tym więźniom, którzy w danym dziale pracy po raz pierwszy zaczynają pracować. W innych Zakładach państwowych pracownicy, spełniający czynności instruktorów lub kierowników warsztatów otrzymują dodatkowe wynagrodzenie t. zw. gratyfikacje. Przyznanie dodatkowego wynagrodzenia dla rzemieślników — instruktorów warsztatów w więzieniach wojskowych zasługuje na uwzględnienie i z tej przyczyny, że praca ta wymaga wyjątkowej energji, cierpliwości i przytomności umysłu, aby z elementu przestępczego wydobyć zamiłowanie do pracy i uczynić z niego czynnik twórczy dla społeczeństwa. Niezależnie od tego praca warsztatów więziennych kierowana przez zawodowo zdolnych instruktorów, przynosi poważne dochody dla Skarbu Państwa.

ad 8. Przyznany Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej 60% dodatek dla pracowników państwowych otrzymali wszyscy pracownicy państwowi etatowi, kontraktowi i dziennie płatni, z wyjątkiem pracowników kontraktowych w Wojskowych Zakładach i Więzieniach opłacanych ryczałtem, którzy zostali przyjęci na służbę po dniu 1.I r. b., jakkolwiek rozporządzenie Ministra Skarbu polecało wypłatę tego zasiłku również i pracownikom, przyjętym do służby po dniu 1.I 1926 r. stosownie do czasu służby. Niesłusznie odmówiono wypłaty tego zasiłku pracownikom dniówkowym, gdy równocześnie zasiłek ten wypłacano w resorcie Ministerstwa Skarbu i Komunikacji robotnikom dniówkowym w wysokości 60% miesięcznego zarobku.

ad 9. Pracownicy dniówkowi w Zakładach i Instytucjach Wojskowych nie otrzymali przyznanych Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej 45% zasiłków, mimo wyraźnego brzmienia tego Rozporządzenia,

które poleca wypłatę zasiłku pracownikom dziennie płatnym. Ponieważ pracownicy ci pobierają wynagrodzenie przeważnie według grup uposażenia, przeto przyznanie im tego zasiłku zgodnem będzie z treścią rozporządzeń, przyznających zasiłki 45% na I i II kwartał 1. b.

Z uwagi na nędzę, jaka panuje wśród tej kategorji pracowników, których płace nie wystarczają na zaspokojenie najskromniejszych potrzeb życiowych, wydanie zarządzenia wypłaty 45% zasiłku za I i II kwartał 1928 r. winno nastąpić możliwie w trybie przyśpieszonym.

Powołując się na treść niniejszego pisma, Zarząd Główny Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych zwraca się z uprzejmą prośbą do Pana Wiceministra aby raczył wziąść pod życzliwą rozwagę obecne prawo i materjalne warunki służbowe pracowników zatrudnionych w Zakładach i Instytucjach Wojskowych, a uznawszy ich słuszność, wydał zarządzenie w kierunku poprawy bytu pracowników cywilnych w resorcie Ministerstwa Spraw Wojskowych, i o Swej decyzji łaskawie nas powiadomił.

Zarząd Główny Związku N. F. P. R. P.

Prezes (—) podpis.

Sekretarz (—) podpis.

MEMORJAŁ W SPRAWIE JEDNOMIESIĘCZNEGO WYMÓWIENIA.

DO MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

w miejscu.

Rozkazem Pana iMnistra Spraw Wojskowych N. B. Pers. 22018.V (Dz. Rozk. Nr. 15 z dnia 6 czerwca 1928 r. poz. 188) poleca Pan Minister na przyszłość w dekretach nominacyjnych funkcjonarjuszów niższych, mianowanych do odwołania (prowizorycznie) i w umowach, zawieranych z pracownikami kontraktowymi zajmującymi stanowiska funkcjonarjuszów niższych, stosować na przyszłość zamiast obecnie obowiązującego trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia stosunku służbowego termin jednomiesięczny.

Powyższy rozkaz poleca kierownikom i komendantom Instytucji i Zakładów Wojskowych, aby z niższymi funkcjonarjuszami, którzy pełnią służbę na zasadzie umowy z trzechmiesięcznym wypowiedzeniem, zawarto nowe umowy, zmieniające okres wypowiedzenia 3 miesięcy na jeden miesiąc.

Jak wynika z treści powyższego rozkazu, niżsi funkcjonarjusze, zatrudnieni w Zakładach i Instytucjach Wojskowych mają być w prawach swych ograniczeni i w stosunku do innych pracowników państwowych — upośledzeni.

Robotnicy cywilni w Zakładach i Instytucjach Wojskowych posiadali prawa stałych pracowników oraz zaopatrzenie na wypadek kalectwa, niezdolności do pracy lub starości, w pierwszych zaś latach niepodległości Państwa Polskiego robotnicy cywilni wojskowi (niżsi funkcjonarjusze) byli pod względem uposażenia i praw służbowych traktowani na równi z innymi pracownikami państwowymi. Od roku 1924 ulegał stan ekonomiczny pracowników cywilnych wojskowych ciągłemu pogorszeniu. Z początkiem 1925 r. odebrano niższym funkcjonarjuszom etaty, przenosząc ich na kontrakt. W roku 1926 zredukowano płace niższych funkcjonarjuszów od I — 4 grupy wstecz, część zaś pracowników kontraktowych z wynagrodzeniem miesięcznem, wedle zasad ustawy uposażeniowej, przemianowano na pracowników dniówkowych.

Ostatni rozkaz odbiera resztki praw, jakie jeszcze posiadali niżsi funkcjonarjusze, zatrudnieni w Zakładach i Instytucjach Wojskowych, którzy utraciwszy stopniowo nabyte długoletnią uczciwą pracą prawa, mieli jednak jeszcze pewność, że na wypadek, gdy już wyniszczą swe siły i zdrowie w służbie dla dobra Państwa, będą o pozbawieniu ich pracy na trzy miesiące naprzód powiadomieni, aby mogli znaleźć sobie możność innego zajęcia i dochodu na utrzymanie rodziny i siebie.

Obniżenie terminu wypowiedzenia długoletnim pracownikom, jest tem więcej dla nich bolesnem, gdyż w tym właśnie czasie ustawodawstwo socjalne Państwa Polskiego idzie w kierunku zapewnienia rzeszom pracowniczym, tak umysłowym jakoteż fizycznym, ciągłości pracy i najdalej idącego zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, a projektowana ustawa o państwowej służbie cywilnej przewiduje po pięcioletniej służbie państwowej sześciomiesięczny termin wypowiedzenia, względnie odprawy.

Ponieważ jedynie niżsi funkcjonarjusze wojskowi od kilku lat pozbawieni są nabytych praw, przeto podpisany Zarząd Związku zwraca się z uprzejmą prośbą do Wysokiego Ministerstwa o zmianę rozkazu, obniżającego termin wypowiedzenia stosunku służbowego prowizorycznym i kontraktowym niższym funkcjonarjuszom z trzech na jeden miesiąc, a postawienie w mocy obowiązującej umowy tych niższych funkcjonarjuszów, którzy w dniu wydania rozkazu N. B. Pers. 22018.V pełnini już służbę w Instytucjach i Zakładach Wojskowych na zasadach poprzednio zawartych umów.

Ufni, że Wysokie Ministerstwo uzna słuszność naszego postulatu, upraszamy o łaskawe wydanie zarządzeń, utrzymujących w mocy poprzednio umowy, zawarte z pracownikami kontraktowymi i prowizorycznymi z trzymiesięcznem wymówieniem i powiadomienie nas o Swej decyzji.

Zarząd Główny Związku N. F. P. w R. P.

Prezes (—) podpis.

Sekretarz (—) podpis.

DO DYREKCJI POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO.

w Warszawie.

Zarząd Główny Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej, jako zawodowa reprezentacja niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych, przedkłada Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego do uwzględnienia następujące postulaty, dotyczące uposażenia werkmistrzów i dozorców robotników Państwowych Fabryk Wyrobów Tytoniowych.

1) Podniesienie uposażenia werkmistrzów przynajmniej do wysokości płacy robotników wykwalifikowanych (profesjonistów) przez zaszeregowanie do odpowiednich grup i szczebli płac.

2) Przyznania dodatków funkcyjnych werkmistrzom i dozorcom robotników oraz dodatków majsterskich werkmistrzom technicznym.

3) Dostarczenie ubrań służbowych werkmistrzom, ewentualnie wypłacenia ekwiwalentu tytułem zwrotu za niedostarczone ubrania służbowe.

4) Podwyższenia deputatu tytoniowego o 100% werkmistrzom, majstrom (dozorcom robotników).

5) Przyznania prób tytoniowych werkmistrzom i dozorcom robotników.

6) Przyznania miesięcznego urlopu werkmistrzom.

6) Unormowania stosunków służbowych (awansów) i uregulowania płacy dozorców robotników przy uwzględnieniu charakteru oddziału i liczebności robotników na oddziale, w którym ci pełnią swe obowiązki służbowe.

UZASADNIENIE.

Prace werkmistrzów — majstrów i dozorców robotników przedstawiają się następująco:

Wymienieni wyżej funkcjonarjusze obowiązani są na 15 minut przed rozpoczęciem pracy w fabryce być obecnymi na swych stanowiskach służbowych, celem otworzenia oddziału, skontrolowania czy wszystko znajduje się w należytem porządku oraz dla skontrolowania, rozpoczęcia pracy dla normalnego toku pracy robotników. Po rozpoczęciu pracy prowadzą ewidencję obecnych przez zapiski w listach płatniczych, obsadzają ludzi przy warsztatach pracy i rozdzielają robociznę. Do obowiązków, dotyczących funkcjonarjuszów, należy nadzór nad prawidłowem wykonywaniem pracy, wydawanie materjałów dla poszczególnych grup, odbieranie i kontrolowanie dokładności wyprodukowanego półwyrobu czy też wyrobu, oraz sprawdzanie ilości wykonanej pracy. Doglądanie również sposobu porządku i czystości na służbie w oddziale oraz przestrzeganie obowiązujących w fabrykach regulaminów. Po skończonej pracy werkmistrze i nadzorcy robotników obowiązani są przeprowadzać osobistą rewizję robotników, wychodzących z fabryki, oraz skontrolować oddziały, czy wszystko znajduje się w należytym porządku, które to czynności przedłużają czas pracy znowu o kilkanaście minut.

Niezależnie od tych czynności, polegających na całodziennym nadzorem pracy robotników, werkmistrze i dozorcy robotników prowadzą książki ewidencyjne urlopów płatnych i bezpłatnych, sporządzają raporta dziennego stanu, dekadowe, stosunku ludzi do produkcji i kwartalne wykazy (embalarzy, zużycie etykiet, pudełek, materjałów ekonomicznych). Sporządzanie wykazu robotników dla Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytuniowego i dla Kasy Chorych, dla preliminarzy budżetowych i zestawień statystycznych, a z każdym początkiem roku werkmistrze obowiązani są do założenia książek konsygnacyjnych oraz innych książek pomocniczych dla oddziału. Ponadto werkmistrze, dozorcy robotników przydzieleni do pracy kancelaryjnej prowadzą wykazy miesięczne i kwartalne oraz rejestry i tablice.

Czynności werkmistrzów technicznych wymagają również fachowych egzaminów dla spełniania nader odpowiedzialnej czynności przy maszynach fabrykacyjnych, warsztatach mechanicznych, motorach, wyciągach instalacji elektrycznej, gazowej i wodociągowej i innego rodzaju urządzeń technicznych. W codziennych swych czynnościach zmuszeni są sprawdzać stan i sprawność maszyn, dozorować personel techniczny, wyszkalać robotników w odnośnych działach pracy, ponadto przeprowadzać remont maszyn, instalować nowe, a rekonstruować i ulepszać stare maszyny.

Werkmistrze są zarazem instruktorami nietylko w fabrykach, w których pracują, ale bardzo często zarządzeniem Dyrekcji P. M. T. prowadzą ten dział pracy przejściowo na terenie innych fabryk. Pomimo fachowych zdolności, mozolnej i bardzo odpowiedzialnej pracy, od których często zależy prawie cała produkcja fabrykatów i bezpieczeństwo życia ludzkiego — werkmistrze pobierają o 70 — 100% mniejsze wynagrodzenie, jak podlegli im ukwalifikowani rzemieślnicy.

Werkmistrze przed nominacją na to stanowisko pracowali przez szereg lat w charakterze robotników dla wykształcenia fachowo-fabrykacyjnego i warsztatowego, aby móc skutecznie i z pożytkiem pracować.

Przy tem podnieść należy, że werkmistrze mianowani bywają z pośród dozorców oddziałowych, od których wymaga się posiadania świadectw z ukończonych 3-ch klas szkół wydziałowych, gimnazjalnych lub realnych.

Obecnie werkmistrze posiadają po 30 lat pracy w fabrykach tytoniowych pobierają niższe płace, od przeciętnej robotnicy lub robotnika w prywatnym przedsiębiorstwie. Porównując zaś pobory werkmistrzów — majstrów (dozorców robotników) z poborami robotników wykwalifikowanych, fabryk tytoniowych, ujawniają się wprost rażące różnice, a mianowicie:

Ślusarz - fachowiec bezdzietny pobiera dziennie zł. 16 gr. 10, co czyni za 26 dni pracy w miesiącu złotych 418 gr. 60, a werkmistrz po 3-letniej pracy otrzymuje wraz z wszystkiemi dodatkami miesięcznie około 242 złotych.

Krzywdzący ten stan rzeczy najwięcej się uwydania na terenie fabryk małopolskich, gdzie uposażenie werkmistrzów w stosunku do uposażenia przedwojennego znacznie się obniżyło.

Z uwagi, że wymienieni w memorjale niżsi funkcjonarjusze i pracownicy mimo krzywdzącego uposażenia i ciężkich warunków życiowych czynności swe od szeregu lat wykonują z korzyścią dla Skarbu Państwa i pracą swą przyczyniają się do wzmożenia produkcji fabryk i podniesienia wytwórczości Polskiego Monopolu Tytoniowego — Zarząd Związku uprasza o możliwie rychłe uwzględnienie przedłożonych postulatów, prosząc zarazem Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego o powiadomienie Związku o decyzji Dyrekcji w załatwieniu przedłożonych postulatów.

Za Zarząd Związku N. F. P. R. P.

Prezes (—) podpis.

Sekretarz (—) podpis.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
Nr. Prez. 6235/28.

Warszawa, 15.X 1928 r.

REGULAMIN OBOWIĄZKÓW NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZÓW KURATORJUM.

Do Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej

w Warszawie

ul. Nowy Świat 67.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie uwzględniło prośby Związku, zawartej w memorjale z dnia 2 lipca r. b., ponieważ regulamin niższych funkcjonarjuszów Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego do Nr. 0-585/28 jest zgodny z postanowieniami tytułu trzeciego — rozdziału drugiego ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 164), a w szczególności ponieważ postanowienie art. 101 punkt 1 ustawy o państwowej służbie cywilnej tylko „w zasadzie" gwarantuje funkcjonarjuszom niższym ośmiogodzinny dzień pracy, to znaczy dozwala na wyjątki, które w obecnym stanie Skarbu Państwa, wobec niedostatecznych etatów są nieuniknione. Co do punktu 6 ą. regulaminu to nałożenie obowiązku otwierania biura urzędnikom zgłaszającym się do pracy w godzinach pozabiurowych, na członków rodziny woźnego, mającego mieszkanie służbowe obok biura, jest uzasadnione w pojęciu mieszkania służbowego, jako przydzielonego do wykonywania czynności służbowych związa-

nych z danym gmachem (§ lit. a. rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 1 października 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 90 poz. 849).

Skoro obowiązkom, związanym z danym gmachem odpowiada korzyść materjalna, a mianowicie płacenie komornego w wysokości **jedynie** dodatku na mieszkanie, a więc poniżej normalnego komornego, to słuszne jest wymaganie, aby w obowiązkach tych, do których także należy otwieranie i zamykanie wejścia, panowała pewna ciągłość, którą można uzyskać tylko przez zastąpienie funkcjonarjusza niższego w razie jego nieobecności przez członków rodziny.

Twierdzenie memorjału, jakoby regulamin Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego przedłużał czas pracy woźnych przez 5 dni w tygodniu do 14 a nawet 18 godzin na dobę, jest wielką przesadą pewne przekroczenie 8-o godzinnej pracy natomiast, jest jak wspomniano, dopuszczalne i nieuniknione.

p. o. Dyrektora Departamentu:

(W. Kiliński ppłk. S. G.).

Powyższe odpowiedzi Ministerstwa W. R. i O. P. nie może nikogo przekonać o słuszności zarządzenia Kuratorjum nie chodziło nam bowiem o mieszkania dozorców budynków rządowych, do obowiązków, których należy zamykanie i otwieranie bramy, lecz o mieszkania zajmowane przez woźnych, którzy za mieszkania płacą niejednokrotnie wyższy czynsz, aniżeli w prywatnych budynkach. Ponieważ treść odpowiedzi Min. W. R. i O. P. wprowadza nowe pojęcia prawne o obowiązkach służbowych niższych funkcjonarjuszów przeto pojęciu temu poświęcimy więcej miejsca w następnym numerze „Głosu".

O termin trzymiesięczny wypowiedzenia wnieśliśmy pismo do Ministerstwa Spraw Wojskowych, na które odpowiedź otrzymaliśmy z Prezydjum Rady Ministerstwa, którą podajemy do wiadomości interesowanych.

Prezydjum
RADY MINISTRÓW
Nr. 13947/28.

Warszawa, dnia 29.X.1928 r.

Termin wypowiedzenia stosunku służbowego niższym funkcjonarjuszom państwowym.

Na podanie z dnia 3 lipca 1928 r. L. 834, skierowane do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Prezydjum Rady Ministrów wyjaśnia, że powołane w powyższem podaniu zarządzenie Pana Ministra Spraw Wojskowych w sprawie stosowania jednomiesięcznego terminu wypowiedzenia stosunku służbowego niższych funkcjonarjuszów państwowych mianowanych do odwołania, względnie kontraktowych, jest zgodne z zasadami, stosowanemi we wszystkich władzach, urzędach i instytucjach państwowych.

Z powyższych względów zarządzenie to nie może być uważane za krzywdzące niższych funkcjonarjuszów w dziale zarządu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

SZEF BIURA PREZESA RADY MINISTRÓW.

Na memorjał Związku N. F. P. R. P. złożony przez naszych delegatów w lipcu r. b. w Ministerstwie Spraw Wojskowych, otrzymaliśmy odpowiedź, którą poniżej przytaczamy.

Ministerstwo Spraw Wojskowych
BIURO PERSONALNE.

Do Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej.

w miejscu.

Na pismo l. dz. 788 z dnia 14.VII.28 r. komunikuję:
Ad. 1) W sprawie przemianowania pracowników kontraktowych na funkcjonarjuszów państwowych prowizorycznych istnieje rozporządzenie M. S. Wojsk. Biuro Og. — Admin. L. 8104/27. Pers. Cyw. z dnia 1 czerwca 1927 r. Przewidywane są w tym względzie dalsze rozporządzenia.

Ad 3 i 4. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1928 r. przysługuje niższym funkcjonarjuszom wynagrodzenie za służbę w niedzielę i święta pod warunkiem pełnienia jej przez 8 godzin t. j. czas przepisany normalnie w dniu powszednim, o ile w myśl postanowień art. 101 ustawy o państwowej służbie cywilnej w tygodniu następującym po niedzieli lub święcie nie można było udzielić zwolnienia od służby na jeden dzień powszedni.

Wynagrodzenie wynosi jedną dwudziestą piątą ($^1/_{25}$) miesięcznego uposażenia, obliczonego bez uwzględnienia dodatku ekonomicznego oraz dodatku na mieszkanie.

Wypłata winna być wykonywana na podstawie zaświadczenia bezpośredniego przełożonego, stwierdzającego:

1) fakt pełnienia służby w niedzielę lub święto przez czas przepisany normalnie w dniu powszednim

2) niemożność zwolnienia od służby na jeden dzień powszedni w tygodniu, następującym po niedzieli lub święcie, w którym miało miejsce pełnienie służby

Okólnik Prezydjum Rady Ministrów Nr 6824 z dnia 17 kwietnia 1928 r. rozszerza powyższą uchwałę na pracowników kontraktowych, pełniących obowiązki niższych funkcjonarjuszów, o ile w zawartej umowie jest to uwidocznione

Odnośnie do punktów: 2, 5, 6, 7, 8 i 9, zwróciłem się do fachowego Departamentu o wypowiedzenie się — o wyniku powiadomię.

Pismo tamt. L. 834 z dnia 3.VII.28 r. skierowałem do Prezydjum Rady Ministrów do kompetentnego załatwienia, gdyż rozporządzenie odnośnie jednomiesięcznego wypowiedzenia stosunku służbowego wydała Rada Ministrów.

Szef Biura Personalnego.

Odpowiedzi D. O. K. Nr. I w sprawie umundurowania cywilnych pracowników wojskowych.

I. Okręgowe
Szefostwo Budownictwa
L. Dz. 20666/28. Og. Pers. 56.
Dozorcy koszar. Adm. Koszar
Modlin I. umundurowanie.

Warszawa, dnia 21.XI.1927 r.

Do Zarządu Głównego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzecz. Polskiej

w/m. ul Nowy Świat Nr. 67.

Na Nr. 232/28. z dn. 11.X.1928 r.

Po zbadaniu sprawy komunikuję, że dozorcy koszarowi z Administracji Koszar Modlin I., należne im umundurowanie otrzymają w najbliższych dniach, po uszyciu ich w Wojskowych Zakładach Mundurowych w Warszawie

O przyspieszenie dostarczenia umundurowania wystąpiłem.

Z-ca Szefa Budownictwa O. K. I.

(—) Kisielewski, major-inżynier.

(Dopisek od Zarz. Gł. Zw.: W sprawie umundurowania zostało wniesione pismo do Min. Sp. Wojsk. obejmujące ogół pracowników wojskowych cywilnych zatrudnionych w instytucjach i zakładach wojskowych na całem obszarze Rzeczypospolitej).

Odpowiedź na nasze wystąpienie w sprawie wynagrodzenia za służbę w niedziele i święta w Instytucjach i Zakładach wojskowych.

I. Okręgowe
Szefostwo Budownictwa
L. Dz. 21149/28. Og. Pers. 56

Warszawa, dnia 21.XI.1928 r.

Niżsi funkcj. kontr. — wynagrodzenie za służbę w niedziele i święta.

Do Zarządu Głównego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzecz. Polskiej

w/m. ul. Nowy Świat 67.

Na pismo Nr. 739. z dnia 5.VI.1928 r.

i w ślad tut. pisma L.11098/28. Og. Pers. z dn. 14.VI.1928 r. komunikuję, że sprawa wynagrodzenia dozorców koszarowych za pracę ich w niedziele i święta została uregulowana na wniosek tut. Szefostwa rozk. DOK. I. Nr. 57 pkt. 10 z dn. 20.X.1928 r.

Ze wszystkimi niższymi funkcjonarjuszami kontraktowymi, zostają spisane dodatkowe umowy na mocy których będą otrzymywać wynagrodzenie za pracę w święta.

Umowy wspomniane zostają spisane z ważnością od dnia 1.I.1928 r., względnie od dnia rozpoczęcia pracy, o ile to nastąpiło w późniejszym terminie.

Z-ca Szefa Budownictwa O. K. I.

(—) Kisielewski, major-inżynier.

I. Orkęgowe Szefostwo
Artylerji i Uzbrojenia
10393/Art.

Warszawa, dnia 23.XI 1928 r.

Wynagrodzenie rob. za niedziele i święta.

Do Zarządu Głównego Związku N. F. P. R. P.

w Warszawie, ul. Nowy Świat 67.

W ślad za tut. pismem L. 9623/Art. z dn. 27.X.-28 r. zawiadamiam, iż sprawa wynagrodzenia niższych funkcjonarjuszów za niedziele i święta została uregulowana rozkazem Pana D-cy O. K. L. 57/28 przychylnie. Z wyżej wymienionymi pracownikami zostały zawarte dodatkowe umowy, na podstawie których otrzymują wynagrodzenia za służbę w niedziele i święta.

Szef. Art. I. Uzbrojenia O K. I.

(—) Underka, pułkownik.

Życie związkowe.

BYDGOSZCZ. Dnia 2.X r. b. odbyło się tutaj Walne Roczne Zebranie członków Koła Zw. N. F. P. R. P. w Bydgoszczy, które zagaił kol. Kubiński, podając porządek dzienny do wiadomości, który został przyjęty, po odczytaniu protokólu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. Sprawozdanie z działalności Koła złożył przewodniczący kol. Grudowski, zaznaczając, że Koło brało udział we wszystkich ważniejszych akcjach prowadzonych przez Związek, w szczególności w pracy organizacyjnej na terenie pow. Bydgoskiego, wynikiem której jest stałe zwiększająca się liczba członków Koła. Po sprawozdaniu sekretarza kol. Świekatowskiego z którego wynika, że Koło odbyło 14 posiedzeń plenarnych i 8 Zarządu. Ze sprawozdania skarbnika kol. Górskiego wynika, że przychód Koła w ub. roku sprawozdawczym wynosił zł. 1071 gr. 79, rozchód zł. 1024 gr. 75, pozostaje zaś na rok następny zł. 47 gr. 34, fundusz sztandaru zł. 243, fundusz żelazny zł. 27. Kol. Sobierajski imieniem Komisji Rewizyjnej zdaje sprawozdanie, oświadczając, że prowadzenie Kasy i ksiąg znajduje się w zupełnym porządku, wniosek na udzielenie absolutorjum całemu Zarządowi Koła za jego gorliwą pracę uchwalono jednogłośnie. Przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, wybierając przewodniczącym kol. Kubińskiego, zast. przewodniczącego kol. Sobierajskiego, sekretarzem kol. Musielaka, zastępcą sekr. kol. Felmera, skarbnikiem kol. Górskiego. Członkowie Zarządu kol.: Hałas i Fijałkowski. Do Komisji Kontrolującej kol.: Wolny, Pollak i Kalejta. Sąd Honorowy kol.: Sobierajski, Neumann, Hałas, Bera i Kalejta. Po dyskusji, w której poruszono sprawy wewnętrzne organizacyjne, na wniosek kol. Kubińskiego, zgromadzeni w uznaniu zasług B. Prezesa i Założyciela Koła kol. Grudowskiego, jednomyślnie mianowali Go Przewodniczącym Honorowym. Na tym zebranie zakończono, apelem do członków o współpracę w organizacji.

WILNO. Dnia 7.X r. b. odbyło się w Wilnie ogólne zebranie członków Koła N. F. P. R. P. w Wilnie. Zebranie zagaił przewodniczący Koła kol. Wołłejko, poczem zaprosił na przewodniczącego zebrania kol. Chancewicza, na sekretarza kol. Adamowicza. Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów złożył kol. Wołłejko, omawiając uchwały Zjazdu, dotyczące postulatów, objętych rezolucją Zjazdu. Dalszą część sprawozdania ze Zjazdu Delegatów, odnoszącą się do działalności Zarządu Głównego, przedstawił zebranym kol. Nowicki. Sprawozdanie Komisji Sztandarowej złożył kol Nowicki. Sprawozdanie z działalności Koła za rok ubiegły złożył kol. Wołłejko, poczem kol. Sperski imieniem Komisji Rewizyjnej postawił wniosek o wyrażenie pełnego zaufania ustępującemu Zarządowi, co też zostało jednomyślnie uchwalone. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Koła na rok następny. Przewodniczący kol. Piotr Baranowski, członkowie Zarządu kol.: Wołłejko, Szafranowicz, Rybak, Adamowicz, Ordo, Mackiewicz, Nowicki, Dykas. Zastępcy członków Zarządu kol.: Gumewicz, Gołowacz, Jankowski, Butkiewicz i Andruszkiewicz. Komisja Rewizyjna kol.: Sperski, Bohrowicz, i Rodziewicz. Następnie przewodniczący podziękował za udział w zebraniu i na tem zebranie zamknięto.

WRONKI. Dnia 22.IX r. b. odbyło się we Wronkach liczne zebranie dozorców więziennych w obecności delegata Zarządu Okręgowego kol. Tubiszki, na którem sekretarz Zarządu Głównego mówił o znaczeniu organizacji zawodowej niższych funkcjonarjuszów państwowych, której zadaniem jest wyłącznie obrona interesów niższych funkcjonarjuszów państwowych, którzy winni zjednoczyć się pod wspólnym sztandarem w pracy o uzyskanie należnych praw. Mówca podkreślił, że Związek pracuje zgodnie z innymi centralnemi organizacjami, reprezentującemi wyższe kategorje pracowników państwowych jedynie Związek Pracowników więziennych, na czele którego stoją urzędnicy Departamentu Karnego i naczelnicy więzień z niezrozumiałych przyczyn rozpoczął walkę z naszą Organizacją, uzurpując sobie prawo przemawiania w imieniu niższych funkcjonarjuszów więziennych. Naganka jaką rozpoczął Związek pracown. więziennych powstała stąd, że nasza organizacja stanęła w obronie dozorców więziennych, którym przymusowo potrącano różne kwoty na cele nie mające nic wspólnego z dolą dozorcy więziennego, któremu odmawia się bardzo często urlopu wypoczynkowego i spoczynku niedzielnego, którego traktuje się w służbie nie jak obywatela, lecz jak niewolnika, używając go często do prywatnych robót i posług, z krzywdą jego kolegów, którzy wskutek wadliwego podziału służby pracują w niektórych więzieniach po 12 — 15 godzin na dobę. Śmiałe wystąpienie naszej Organizacji w obronie dozorców więziennych było przyczyną ataku na nasz Związek, który jednak nie udał się i obecnie po wyjaśnieniu tej sprawy przez Dyrektora Departamentu Karnego i delegata Ministerstwa Sprawiedliwości, dozorcy więzienni mają zupełną swobodę w wyborze Związku, do którego chcą należeć. Ponieważ obecnie już większość dozorców więziennych należy do Związku N. F. P. R. P., przeto Organizacja nasza ma pełne prawa przemawiania w ich imieniu, a wszelkie represje wywierane na dozorcach więźni za należenie do naszej Organizacji będziemy podawali do wiadomości Ministra Sprawiedliwości i opinji publicznej. Skreśliwszy historję rozwoju Związku N. F. P. R. P. i działalności Zarządu Głównego, zapewnił delegat Zarządu Głównego zebranym, że prace nad uzyskaniem postulatów zawartych w uchwałach III Zjazdu Delegatów będą wprowadzone aż do całkowitego ich zrealizowania. W dyskusji nad referatem przemawiali prawie wszyscy uczestnicy zebrania, stawiając zapytania w sprawach dotyczących urlopów wypoczynkowych zszeregowania, godzin pracy i spoczynku niedzielnego, umundurowania i innych spraw, dotyczących przepisów służbowych. Po udzieleniu odpowiedzi na poszczególne pytania zakończono zebranie wezwaniem do wstępowania w szeregi Związku N. F. P R. P. w Warszawie, jako jedynej zawodowej reprezentacji niższych funkcjonarjuszów państwowych. Przewodniczący podziękował delegatom i uczestnikom za udział w zebraniu, które zamknął okrzykiem: „Cześć Ojczyźnie!"

MODLIN. W dniu 23.IX r. b. odbyło się tutaj walne zgromadzenie członków Koła, na którem wybrano Zarząd w osobach: Przewodniczący kol. Mroczkowski, sekretarz kol. Janowicz, skarbnik kol. Zalewski. Komisja Rewizyjna kol.: Białkowski, Hagemajer i Jabłoński. Jednocześnie uchwalono, by Zarząd Koła był jednocześnie zarządem kasy samopomocy.

MODLIN. Dnia 4 listopada r. b. odbyło się zebranie Koła naszego N. F. P. Modlin z udziałem wice-prezesa Zarządu Głównego kol. Brzuskiego. Po zagajeniu zebrania przez Prze-

wodniczącego Koła kol. Mroczkowskiego, zabrał głos przedstawiciel Zarządu Głównego, który w swym przemówieniu scharakteryzował historję naszego Związku od czasu odrodzenia Państwa Polskiego aż do chwili stworzenia Centralnego Związku na terenie Warszawy, w dalszym ciągu swego przemówienia omówił całokształt postulatów złożonych władzom rządowym o poprawę bytu niższych funkcjonarjuszów państwowych na terenie Min. Spraw Wojskowych, zakończył swoje przemówienie zachęceniem wszystkich do nieustannej pracy dla dobra ogółu. W wolnych wnioskach poruszono kilka postulatów, celem przedstawienia ich na terenie władz wojskowych. Na tem posiedzenie zamknął Przewodniczący Koła.

KRAKÓW. W dniu 14 października r. b. odbył się II Walny Zjazd Delegatów Województwa Krakowskiego pod przewodnictwem Prezesa Zarządu Okręgowego w Krakowie kol. Łabuzeka, przy obecności Prezesa Zarządu Głównego kol. Wrzesińskiego, delegatów Kół zamiejscowych kol.: Wyżina z Chrzanowa, Kruczka z Bochni, Wierzbinki z Kłaja, Muchy z Tarnowa, Gruszeckiego z Wadowic, Hulla z Bielsko-Białej, Gajca z Wiśnicza, Szymańskiego z Brzeska, Uzyca z Wieliczki. Na wstępie Przewodniczący zebrania powitał przybyłych na Zjazd delegatów na tak ważny moment, gdy Zarząd złoży sprawozdanie ze swojej dotychczasowej pracy, następnie zabrał głos Prezes Zarządu Głównego, który powitał w imieniu Zarządu Głównego odbywający się Zjazd, oraz omówił postulaty dotyczące niższych funkcjonarjuszów i stanowisko Zarządu Głównego. Po tym przystąpiono do porządku dziennego gdzie pierwszy zabrał głos kol. Onyszkiewicz, zdając sprawozdanie z działalności Zarządu, a więc wysłanych pism, obrony prawnej, delegacji do władz miejscowych, następnie stanu organizacyjnego Okręgu Krakowskiego, którego liczebność wzrosła ponad 1.000 członków oraz odbytych delegacji członków Zarządu do poszczególnych Kół Okręgu. Kol. Niesiołowski zdał sprawozdanie kasowe, gdzie po odczytaniu bilansu za rok ubiegły, oświadczył, iż w kasie znajduje się saldo gotówką zł. 344 gr. 29, nadto zebrane wśród członków Okręgu Krakowskiego zł. 301 gr 29 na budowę domu. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył kol. Nowak, omawiając przebieg prac Zarządu i Komisji stwierdza, iż Komisja znalazła księgi prowadzone wzorowo, stawia w imieniu Komisji wniosek o udzielenie absolutorjum. Wniosek jednogłośnie przyjęto. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Okręgowego, na Prezesa Zarządu Okręgowego wybrano w tajnym głosowaniu kol. Łabuzka Klemensa, na członków Wydziału kol.: Witka, Ślizowskiego, Fliśnika, Niesiołowskiego, Onyszkiewicza, Olszańskiego, Tyrpę, Nowaka, Cukra, Bobera, Dzutowicza, Żyłę z Krakowa, Barcika z Czernichowa, Muchę z Tarnowa, Wiechecia z Wadowic, Nowaka F. z Nowego Sącza, Hulla z Białej, Bajera z Myślenic, Wierzbinkę z Kłaja, Michalskiego z Nowego Targu, Gajca z Wiśnicza. Na członków Komisji Rewizyjnej kol.: Orkisza Dworaka i Krajewskiego, na zastępców kol. Krasnowolskiego i Forysia. Do Sądu Honorowego kol.: Jasińskiego, Wróbla, Plonka, Madura. Na zastępców kol. Durlatkę i Śliwińskiego. W wolnych wnioskach zabierali głos kol.: Wyzina, Mucha, Wójtowicz, Szymański, Durlatka, Olszański i Jasiński w sprawie Komisji Weryfikacyjnej, § 116, w sprawach stabilizacji oraz wynagrodzenia za służbę w niedzielę i święta, umundurowania, pracy w klinikach i szpitalach. Wybrano po dłuższej dyskusji na członka Komisji Redakcyjnej kol. Fliśnika z Krakowa. Na tem przewodniczący zamknął obrady naznaczając posiedzenie nowego Zarządu na dn. 16.X r. b.

WARSZAWA. Dnia 25 listopada r. b. odbyło się ogólne zebranie Koła w Warszawie pod przewodnictwem Kol. Stawickiego, przy obecności 162 członków i przedstawicieli Zarządu Głównego Kol. Kol. Wrzesińskiego i Wardyńskiego. Sprawozdanie z działalności Zarządu zdał Kol. Stawicki. (przyjęto). Następnie Kol. Wardyński złożył sprawozdanie z audjencji u P. Dr. Czerwińskiego, Vice-Ministra W. R. i O. P. oraz u Rektora Uniwersytetu Warszawskiego, Kol. Pindras z audjencji u I-go Vice-Ministra Spraw Wojskowych, obaj mówcy stwierdzili, że delegacje nasze są przyjmowane z zainteresowaniem się przedstawianych spraw i mają nadzieje, że znajdą swoje zrealizowanie. W dalszym ciągu zebrania zdał sprawozdanie z audjencji u Pana Premjera Kol. Wrzesiński wreszcie omawiano sprawy wewnętrzno - organizacyjne oraz sprawy kulturalno oświatowe. W wolnych wnioskach omawiano sprawę ufundowania orkiestry dla Koła i w tym celu wybrano Komisję w skład której weszli Kol. Kol. Wrzesiński, Nowak, Siczek, Michałkowski, Kuliński, Pawelec, Michalski, Supiński i Różański, na tem zebranie zakończono.

RAWICZ. Dnia 10 października r. b. odbyło się u nas walne zebranie Związku N. F. P. i S. Koła Rawicz. Zebraniu przewodniczył kol. Szyling, który zagajając przywitaniem zebranych odczytał porządek dzienny zebrania, przyjęty przez zebranych. Po sprawdzeniu ilości obecnych odczytano protokul poprzedniego zebrania i korespondencję Zarządu Okręgowego w Poznaniu. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli kol. Szyling, jako przewodniczący, kol. Szymczak — sekretarz, kol. Baraniak — skarbnik, Dąbczak — zastępca przewodniczącego, kol Lubowski — zastępca sekretarza, kol. Michalski — zastępca skarbnika. Komisja Rewizyjna kol. kol.: Wolny, Ratajczyk, i Olech. Po wyborach przeprowadzono obszerną dyskusję w sprawach uposażeniowych w czasie której poddano silnej krytyce działalność Związku Pracowników Więziennych w Warszawie. Zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie!"

KRAKÓW. Zebranie pracowników więziennych. Dnia 12.XI r. b. odbyło się w Krakowie liczne zebranie pracowników więziennych pod przewodnictwem Vice-Prezesa Zarządu Okręgowego kol. Witka. Przewodniczący otwierając posiedzenie poinformował zebranych, że celem zebrania jest zastanowienie się nad sprawami zawodowemi pracowników więziennych i wybory drogi na której dozorcy więźni mogliby skuteczniej pracować nad realizacją swych postulatów, w oparciu się o ogół niższych pracowników państwowych. Następnie zabrał głos sekretarz Zarządu Głównego w Warszawie kol. Mozgala, który w przemówieniu swem skreślił historję ruchu zawodowego pracowników państwowych od roku 1918, wskazując na coraz większe zrozumienie znaczenia jednolitej Organizacji wszystkich niższych pracowników państwowych bez różnicy na dekasterje. Jedną z przyczyn, które dotychczas tamowały zcentralizowanie się pracy organizacyjnej niższych funkcjonarjuszów państwowych było narzucanie się pewnych grup urzędniczych na obrońców pracowników państwowych, a jednem z takich przezytków jest jeszcze do dziś dnia Związek Pracowników Więziennych, kierowany przez dyrektorów i naczelników więzień, którzy składkami dozorców więźni opłacają sobie honorarja, budują sanatorja wtenczas, kiedy 90% dozorców więźni cierpi głód i nędzę. Każdy choćby najbardziej nieludzki postępek takiego czy innego dyrektora czy naczelnika więzienia znajduje zawsze usprawiedliwienie u kierowników Związku P. W. natomiast każde niezawinione pokrzywdzenie dozorcy więźni nazywa się w organie „Przegląd Więziennictwa Polskiego" zasłużoną karą. Następnie przeszedł mówca do omówienia spraw uposażeniowych emerytalnych i pragmatyki służbowej, wykazując dotychczasowe braki w obowiązujących ustawach, a omówiwszy istniejące projekta ustaw, zaznaczył, że zmianę dotychczasowego stosunku prawnego i materjalnego mogą niżsi funkcjonarjusze państwowi uzyskać własnemi siłami, wszelkie zaś liczenie na pomoc względnie obronę wyższych kategorji urzędników więziennych będzie tylko złudzeniem, które może się dotkliwie odbić na losach dozorców więziennych i ich rodzin. Wezwaniem do wstępywania w szeregi Związku N. F. P. R. P. jako jedynej i rzeczywistej reprezentacji ogółu niższych funkcjonarjuszów państwowych, zakończył swój referat. W dyskusji, jaka się nad tym referatem rozwinęła podnoszono ciężkie warunki służbowe straży więziennej, w szczególności pokrzywdzenie w grupach płac, w szczególności na terenie Małopolski. Następnie uchwalono solidaryzować się z ogółem niższych funkcjonarjuszów państwowych i w tym celu pracować usilnie nad zorganizowaniem straży więziennej w województwie krakowskiem Związku N. F. P. R. P. w Warszawie. Na tem przewodniczący zakończył zebranie podziękowaniem obecnym za przybycie, Delegatowi za referat.

KOBIERZYN. Dnia 13.X r. b. odbyło się w tutejszym Zakładzie zebranie niższych funkcjonarjuszów i funkcjonarjuszek szpitalnych w obecności Prezesa Zarządu Głównego z Warszawy kol. Wrzesińskiego, przewodniczącego Zarządu Okręgowego z Krakowa kol. Łabuzka oraz kol kol. Niesiołowskiego i Onyszkiewicza z Krakowa. Przewodniczył zebraniu kol. Świątek, sekretarzował kol. Heizer. Referat o znaczeniu Organizacji wygłosił kol. Wrzesiński. Następnie przemawiali kol. Łabuzek, Onyszkiewicz i Niesiołowski z Krakowa, ten ostatni omówił w szczególności postępy organizacyjne pracowników szpitalnych na terenie województwa krakowskiego. Kol. Heizer omawiał sprawy awansów służby pielęgniarskiej, wskazując na upośledzenie pod tym względem pracowników i pracownic Zakładu kobierzyńskiego. Po przemówieniach kilku kolegów i koleżanek przyjęto jednomyślnie wniosek kol. Heizera założenia Koła Związku N. F. P. R. P. w Kobierzynie, na tem zakończono zebranie ,odkładając wybór Zarządu z powodu spóźnionej pory do następnego zebrania.

PLESZEW. Wybrany na ostatniem nadzwyczajnem zebraniu członków Koła Związku N. F. P. R. P. w Pleszewie, Zarząd składa się z następujących osób: przewodniczący kol. Michał Barański, zastępca kol. L. Piasecki, sekretarz kol. P. Hober, zast. sekr. kol. L. Matuszewski, skarbnik kol. W. Smoliński, zast. kol. St. Jędrzejak.

KUTNO. Po ukonstytuowaniu się Koła Związku N. F. P. R. P. wybrano przewodniczącym kol. Michała Jóźwiaka, skarbnikiem kol. M. Szuberta, sekretarzem kol. F. Sobczyka.

BRZEŚĆ n/B. Dnia 4.XI r. b. odbyło się tutaj zebranie członków Związku N. F. P. R. P. Koło Brześć n/B. na którem po przemówieniu przewodniczącego Koła kol. Czarkowskiego uchwalono wybrać Komitet Budowy Domu Zdrowia w Brześciu n/B. przewodniczącym Komitetu wybrano kol. Łapuskiego, sekretarzem kol. Kalinowskiego, skarbnikiem kol. Próchniaka. Na tem samem zebraniu uchwalono wniosek kol. Kalinowskiego w sprawie ufundowania sztandaru dla miejscowego Koła Związku.

WŁOCŁAWEK. W ostatnim czasie odbyło się tutaj zebranie członków Koła Związku N. F. P., na które przybył Prezes Zarządu Głównego z Warszawy kol. Wrzesiński. Zebraniu przewodniczył kol. Wrzesiński, sekretarzował kol. Machtyl. Po odczytaniu protokułu poprzedniego zebrania przewodniczący Koła kol. Stasiak złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Koła włocławskiego, dalej sekretarz Koła odczytał sprawozdanie kasowe. Tak sprawozdanie Zarządu jakoteż kasowe zostało przyjęte do wiadomości. Prezes Zarządu Głównego przedstawił zebranym rozwój Związku N. F. P. R. P. oraz prace Zarządu Głównego nad polepszeniem bytu ogółu niższych funkcjonarjuszów państwowych. Następni wskazawszy na potrzebę i znaczenie silnej organizacji w walce o polepszenie bytu wezwał zebranych do wstępywania w szeregi związkowe dla zdobycia należnych warunków służbowych i godziwej zapłaty za pracę. Po przemówieniu uczestników zebrania, którzy omawiali sprawy organizacyjne na terenie Włocławka, z których wynikało, że ogół tamtejszych kolegów żywo interesuje się sprawami Organizacji. Kol. Stasiak zakończył zebranie podziękowaniem delegatowi Zarządu Głównego za przyjazd na zebranie oraz wszystkim uczestnikom za udział w zebraniu.

LWÓW. Dnia 4.XI. r. b. odbył się tutaj liczny Zjazd Okręgu lwowskiego, w którem wzięli udział członkowie Zarządu Głównego kol. Prezes Wrzesiński i Sekretarz Generalny kol. Mozgała oraz delegatów Kół kol. Ciasnocha — Jarosław, kol. Żyła — Przeworsk, kol. Komarzański — Żółkiew, kol. Wojciechów — Bursztyn, kol. Mucha — Tarnów, kol. Mikusek Tworki, kol. Michałek Jan — i kol. Lazurowska — Kobierzyn, kol. Kobrynowicz — Drohobycz, kol. Zimmer — Tarnopol kol. Hull — Biała - Bielsko, kol. Gajkowski — Stryj, kol. Rogalski i Bednarz — Winniki. Delegat Koła Nowe Miasto ad Przemyśl oraz kol. Niesiołowski z Krakowa. Bardzo licznie reprezentowane były władze miejscowe. Między innemi obecni byli pp. Dr. Kraus — uniwersytet, Czarnicki — Prokuratorja Państwa, Radca Kuziński — Politechnika, Sędzia Madejski — Sąd Apelacyjny, st. Radca Mischke — Izba Skarbowa. Przedstawiciel Starostwa Grodzkiego i inni, których nazwisk nie zdołaliśmy zanotować: Zjazd otworzył przewodniczący Zarządu Okręgowego kol. Illeczko witając na wstępie przedstawicieli — Władz, Delegatów Zarządu Głównego oraz delegatów Kół, jak również członków miejscowych. Przewodniczący podniósł na wstępie szybki rozwój Organizacji zawodowej na terenie województwa lwowskiego, czego najlepszem świadectwem jest odbywający się Zjazd obesłany tak licznie przez Koła zamiejscowe. Dowodem, że rozwój Centralnej Organizacji na terenie województwa lwowskiego żywo interesuje ogół niższych funkcjonarjuszów państwowych całej Polski jest obecność delegatów ze wszystkich województw małopolskich, a nadto liczne pisma nadesłane przez Zarządy Kół z różnych miejscowości Rzplitej z życzeniami pomyślnych obrad dla uczestników Zjazdu.

Do prezydjum Zjazdu wybrano kol. kol. Wrzesińskiego, Zimmera i Rogalskiego, sekretarzował kol. Święcicki.

Kol. Wrzesiński objąwszy przewodnictwo powitał Zjazd imieniem Zarządu Głównego poczem udzielił głosu gen. sekr. kol. Mozgale, który w swym referacie omówił wszystkie zagadnienia zawodowe pracowników państwowych w dobie obecnej. Mówiąc o postulatach niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych, scharakteryzował stanowisko Rządu i ciał ustawodawczych z których pierwszy czynnik w obecnej chwili decydujący zachowuje jak dotąd tajemnicze milczenie do wszystkich problemów życia pracowników państwowych zaś ciała ustawodawcze, całą odpowiedzialność za obecne położenie pracowników państwowych składają na Rząd, który dotychczas nie wniósł zapowiedzianej ustawy o uposażeniu. Niedocenianie grozy materjalnego położenia całej rzeszy pracowników państwowych przez czynniki rządzące wynika przedewszystkiem ze słabości organizacyjnej samych pracowników państwowych, którzy, nieposiadają, dostatecznej siły moralnej jaką może dać jedynie zwarta organicznie warstwa społeczna, aby słuszne swe postulaty zrealizować. Omówiwszy kolejno, najpilniejsze postulaty zawodowe niższych funkcjonarjuszy, jak stabilizacje, przywrócenie stopni płac, podwyższenie płacy, które to postulaty Zarząd Główny przedłożył Rządowi i ciałom ustawodawczym, mówca wyraził przekonanie, iż realizacja tych postulatów niewątpliwie nastąpić musi lecz termin jej zależny jest od tego czy niżsi unkcjonarjusze, potrafią stworzyć jednolity front dla wywalczenia sobie należnego stanowiska w społeczeństwie i znośnych warunków bytu. W dyskusji nad referatem zabierali głos liczni mówcy, którzy, wskazywali, rozpaczliwe położenie materjalne niższych pracowników państwowych przy uciążliwym przeciążeniu pracę, **trwającą po 14 godzin na dobę, pogwałcenie niedziel i świąt przez ustanowienie w te dnie dyżurów, za które, mimo uchwały Rady Ministrów nie wypłaca się wynagrodzenia.** Z całego szeregu przemówień odnosiło się wrażenie, że stosunki służbowe niższych funkcjonarjuszów żywo przypominają najgorsze czasy niewolnictwa w średniowieczu. Po dyskusji kol. Wesołowski złożył sprawozdanie z czynności Zarządu i sprawozdanie kasowe za rok ubiegły, z którego wynika, iż Okręg lwowski stale się zwiększa pod względem liczebności, również finanse Okręgu w roku ubiegłym wykazują nadwyżkę kilkuset złotych, jako saldo na rok następny, Sprawozdania Zjazd przyjął do wiadomości udzielając Zarządowi absolutorjum.

Przystąpiono do wyborów Zarządu Okręgu lwowskiego na rok 1928/29, którego skład jest następujący:

Przewodniczący kol. Tomasz Illeczko. **Zast. przew.** kol. Józef Werner. **Sekretarz** kol. Jan Święcicki **zast. sekr.** kol. Antoni Rządca, **Skarbnik** kol. Józef Wesołowski **zast. skarbn.** kol. Grzegorz Komisiak **Wydział:** kol. kol.: M. Obszarski. M. Durak, K. Piotrowicz, W. Rudnicki, M. Barszcz, J. Tybinka. J. Lach. E. Kozłowski, J. Dyczko. **Zastępcy Wydz.** kol. kol.: T. Kocyniak A. Mielnik i M. Kozak.

Komisja rewizyjna: kol. kol.: Saproń Szymon, Podgórski Mikołaj i Szeremeta Michał.

Kolega Illeczko objąwszy przewodnictwo podziękował za zaufanie i zapewnił, że wspólnie z całym Zarządem pracować będzie nad rozwojem Centralnego Związku na terenie województwa lwowskiego a w szczególności na terenie samego Lwowa. Następnie przemawiali delegaci z prowincji, opisując miejscowe stosunki służbowe oraz sprawy organizacyjne. Gen. sekretarz Zarządu Głównego złożył nowo-wybranemu Zarządowi życzenia owocnej pracy, zapewniając ogół kolegów małopolskich, o życzliwym stanowisku Zarządu Głównego dla postulatów przywrócenia dawnych stopni płac i wprowadzenia awansu dietomatycznego, naprawienie krzywdy, jaką wyrządzono osiwiałym w służbie państwowej niższym funkcjonarjuszom jest naczelnem zadaniem Centralnego Związku N. F. P. a im organizacja będzie silniejsza, tem bliższa będzie chwila odzyskania utraconych praw. Mówca wyraża życzenie, aby na terenie Lwowa zapanowała wśród niższych pracowników solidarność, i zgoda, które są rękojmią powodzenia w walce o lepszą przyszłość.

Kol. Gajkowski ze Stryja omawiał sprawę zawieszania w służbie za błache przewinienia lub złośliwe denuncjacje.

Kol. Werner postawił wniosek aby każde koło delegowało do Zarządu Okręgowego jednego członka, oraz aby tak skompletowany Zarząd odbywał co kwartał plenarne posiedzenia Zarządu Okręgowego. Wniosek został jednogłośnie uchwalony.

Po przemówieniu kol. Rogalskiego, który wskazując na ważność zadań jakie czekają w najbliższej przyszłości pracowników państwowych wezwał uczestników Zjazdu do wzmożonej pracy nad rozbudową zawodowej organizacji, obrady Zjazdu zakończone zostały pożegnaniem delegatów przez przewodniczącego kol. Illeczkę, który podkreślił powagę i jednomyślność uchwał Zjazdu.

Komunikaty Zarządu Głównego.

ROZWÓJ ZWIĄZKU N. F. P. R. P. W WARSZAWIE.

Nowi członkowie Centralnego Związku N. F. P. w Warszawie, którzy zgłosili przystąpienie do organizacji w czasie od 1 października r. b. do dn. 1 grudnia 1928 roku:

Białystok — 22, Biała Podlaska — 8, Brześć n/Bugiem — 11, Brzesko — 2, Byszów — 1, Ciechanów — 1, Ceblów — 1, Cielać — 1, Czarnków — 1, Cięszkowice — 1, Cieszyn — 4, Dłużniów — 1, Grybów — 2, Gilowice — 1, Hajnówka — 1, Horobków — 1, Hatowice — 1, Inowrocław — 2, Kobierzyn — 41, Kraków — 33 Kalisz — 6, Kutno — 1, Koronowo — 2, Kościan — 2, Lubawa — 3, Lida — 3, Lubartów — 1, Lu-

blin — 2, Lipno — 4, Łomża — 1, Modlin — 7, Myślenice — 2, Międzychód — 1, Nowy-Sącz — 4, Nowe-Miasto koło Przedzielnicy — 5, Ostrów Wlkp. — 2, Piotrków — 6, Poznań — 19, Pińsk — 1, Przemyślów — 1, Rohatyn — 1, Różany — 1, Siedlce — 15, Sielice — 1, Toruń — 5, Tczew — 1, Warszawa — 74, Wejcherowo — 1, Wilno — 12, Wronki — 4, Wadowice — 2, Włocławek — 1, Wiśnicz — 3, Winniki — 2, Zegrze — 1.

Razem zapisało się od dnia 1 października do dnia 1 grudnia 1928 roku do Związku N. F. P. R. P. — 333 członków.

ZAŚLUBINY.

Od dn. 1 października r. b. do 10 grudnia r. b. zawarły związki małżeńskie następujące koleżanki:

Milewska, Reinhardówna, Hirsz Barbara, Soch Ameija z Wejcherowa; Żółkiewska Julja, Miłaszewska Petronela, Masełko Helena, Żydorczyk Anna ze Lwowa; Żółta Anna z Winnik, Mleczkówna Katarzyna z Krakowa, Brzozowska Marta, Albecka Gertruda z Tworek; Gliniecka Franciszka z Tczewa.

Młodym parom „Szczęść Boże".

Zarząd Związku wypłacił im odprawy poślubne po 100 złotych.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Dnia 5 grudnia r. b. zmarła śmiercią tragiczną wskutek wypadku nieostrożnej jazdy kierowcy samochodowego, ś. p. Zofja Pindrasowa, żona b. Prezesa naszego Związku. Pogrzeb odbył się w sobotę 8 b. m., po nabożeństwie żałobnym za spokój Jej duszy. W smutnych tych obrzędach wzięli udział członkowie Koła Warszawskiego Zw. N. F. P. R. P., z Prezydjum Zarządu Głównego na czele i ze sztandarem Związku, na trumnie został złożony wieniec z napisem: „Członkowie Związku N. F. P. — żonie b. Prezesa". Zmarła liczyła lat 38, osierociła troje małoletnich dzieci.

Cześć Jej pamięci.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego złożył na ręce kol. Marcina Pindrasa następującej treści pismo:

„W zrozumieniu głębokiego żalu, jaki spotkał Szanownego Kolegę z powodu tak tragicznej śmierci Jego małżonki, Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku składa w imieniu całości Związku Szanownemu Koledze oraz pozostałym dzieciom wyrazy najgłębszego współczucia w tak przykrej chwili".

W imieniu Związku N. F. P. R. P.

(Następują podpisy członków Wydziału).

ZMARLI CZŁONKOWIE ZWIĄZKU.

20.X ś. p. Żebrowski Stanisław z Bydgoszczy; 26.IX ś. p. Drewniak z Krakowa; 5.X ś. p. Rysza z Krakowa; 25.X Przybytniak Mateusz z Warszawy; 27.XI Kępka Aleksander z Warszawy; 28.XI ś. p. Sidor Wawrzyniec z Siedlec; 31.XI ś. p. Zachuć Józef z Tarnowa; 31.XI ś. p. Paśnik Tomasz z Krakowa; 29.XI ś. p. Buczek Ignacy z Tarnopola; 11.XII ś. p. Łasztosz Jan z Warszawy.

Cześć Ich pamięci!

Zarząd Związku wypłacił pozostałym rodzinom odprawy pośmiertne po 300 zł.

KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Kto może być członkiem Centralnego Związku N. F. P. R. P. Członkiem Związku Niższych Funkcj. Państwowych całej Rzeczypospolitej Polskiej, może i powinien być każdy niższy pracownik i pracownica, jeżeli pracuje w Urzędzie, Instytucji lub przedsiębiorstwie państwowem i pobiera płace ze Skarbu Państwa.

Ile kosztuje przystąpienie do Związku. Kto pragnie być członkiem Związku, ten płaci 3 złote wpisowego, a potem co miesiąc 1 złoty 50 groszy.

Jakie korzyści ma członek z należenia do Związku. Każdy członek Organizacji, wpłacający do Kasy Związku jednego złotego i 50 groszy na miesiąc, otrzymuje za to co miesiąc bezpłatnie gazetę zawodową, pomoc prawną w sporach, wynikłych ze stosunku służbowego i odprawę pośmiertną w kwocie 300 zł.

Żony członków Związku mogą należeć do Związku za opłatą 3 złote wpisowe i wkładka miesięczna 50 groszy. Odprawa pośmiertna 300 złotych.

Podaje się do wiadomości wszystkich Kolegów i Koleżanek uchwałę III-go Zjazdu Delegatów, wedle której odprawa — pośmiertna od dnia 1 września r. b. wynosi dla członków, którzy mają nabyte prawa w Związku zł. 300, dla nowowpisujących się prawo do odprawy pośmiertnej przysługuje po 6-ciu miesiącach należenia do Związku. Wkładka członkowska wynosi od 1 września r. b. zł. 1 gr. 50 miesięcznie, żony członków i emeryci płacą miesięcznie gr. 50, wpisowe wraz ze statutem zł. 3.

Odprawa ślubna pozostaje w dotychczasowej wysokości zł. 100 jedynie dla członkiń Związku.

Biuro Zarządu Głównego Związku N. F. P. R. P. znajduje się w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr. 67 mieszkania 25. Kancelarja Biura czynna jest z wyjątkiem niedziel i świąt codziennie od godziny 9-tej rano do 4 popołudniu.

Skarbnik Zarządu Głównego, urzęduje w Biurze Zarządu Głównego od godziny 5.30 ppoł. do godz. 8.30 wieczorem.

NADSYŁANIE KORESPONDENCJI.

Zwraca się uwagę Zarządom Okręgowym i Zarządom Kół oraz pojedynczym członkom Związku aby wszelką korespondencję dotyczącą spraw wchodzących w zakres czynności Zarządu Głównego adresowali na firmę Związku, t. j. „Do Zarządu Głównego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych R. P., Warszawa, ul. Nowy-Świat Nr. 67.

Wszelkie dopiski nazwisk na listach Związkowych nie powinny mieć miejsca, bowiem to opóźnia załatwianie korespondencji utrudnia ustalenie odpowiedzialności za załatwienie korespondencji.

Nadsyłanie zgłoszenia nowych członków winny być dokładne i czytelnie wypełnione celem uniknięcia pomyłek, przy nadsyłaniu wkładek członkowskich należy równocześnie przesyłać wykazy do wypłaconych kwot z wyszczególnieniem N-rów legitymacji tych członków, za których wpłacono gotówkę. Miejscowości liczące kilku członków mogą przy wysyłaniu pieniędzy na odwrotnej stronie czeku wyszczególnić N-ry legitymacji wpłacających wkładki.

W SPRAWIE DATY WSTĄPIENIA DO ZWIĄZKU.

Zarząd Główny podaje do wiadomości Zarządom Okręgów i Kół, oraz wszystkim pp. kolegom, że przyjęcie członka do Związku po nadesłaniu deklaracji przystąpienia do Związku i nadesłania wpisowego oraz przynajmniej jednomiesięcznej wkładki członkowskiej. Zgłoszenia na członków z terminem, obowiązującym wstecz, nie będą przyjmowane.

Do Zarządów Okręgowych i Kół Związku Niższych Funkcjonarjuszów.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku N. F. P. R. P. przesyła do wykonania i prosi Zarządy Okręgowe o powiadomienie o poniżej zamieszczonej treści okólnika podległe mu Zarządy Kół.

1. Poleca się aby Zarządy Okręgowe i Kół przesyłały należne dla Zarządu Głównego składki członkowskie wraz z wykazami do dnia 15 każdego miesiąca, albowiem opóźnianie terminów przysyłania składek i wykazów, wprowadza Zarząd Główny w stan niemożności wykonania wielu prac związanych z kosztami oraz wstrzymuje wypłatę należnych odpraw oraz normalny bieg prac Związkowych oraz zamknięcia ksiąg kasowych za poszczególne miesiące.

2. Poleca się Zarządom Okręgowym i Kół, aby do dnia 28 grudnia r. b., najdalej uregulowały wszelkie należności Zarządowi Głównemu za rok budżetowy 1928 ze względu na konieczność zamknięcia ksiąg kasowych za rok bieżący.

3. Poleca się Zarządom Okręgowym i Kół aby kwity na otrzymywane od Zarządu Głównego przez poszczególnych członków zapomogi, odprawy pośmiertne i poślubne były nadsyłane łącznie z wykazami miesięcznemi za ten miesiąc, w którym zostały one wypłacone, a nie w terminach o 2 lub 3 miesiące późniejszych co wprowadza chaos we wzorowem prowadzeniu książkowości Zarządu Związku.

4. Poleca się by Skarbnicy Zarządów Okręgowych i Kół przy sporządzaniu wykazów składek członkowskich, umieszczali zamiast nazwisk N-ry statutów, co ułatwia pracę przy likwidowaniu wykazów, a tylko w wyjątkowych wypadkach nie posiadania N-rów statutów umieszczali nazwiska. Polecamy by wykazy były sporządzane czytelnie i czysto.

5. Powiadamia się, że uchwałą Wydziału Wykonawczego wstrzymana została wypłata jakichkolwiek zapomóg dla członków Związku będących w czynnej służbie. Uwzględniane mogą być w tej chwili podania tylko wdów i sierot po członkach Związku.

6. Polecamy, by zaproszenia oraz pisma wszelkie w sprawach wyjazdów delegatów Zarządu Głównego były zgłaszane w terminie przynajmniej 10-cio dniowym przed terminem zwołanego zebrania Okręgu lub Koła.

7. Przypominamy, iż Zarządy Okręgowe i Kół winny od dnia 1 lutego roku 1929 rozpocząć zbieranie od wszystkich członków składki Zjazdowej uchwalonej na ostatnim Zjeździe Delegatów naszego Związku w wysokości zł. 1 (jeden) od każdego członka. I przy przesyłaniu takowych do Zarządu Głównego winni skarbnicy sporządzać tak samo wykazy zaznaczając na takowych, iż jest to „Fundusz Zjazdowy", jak również na odwrocie czeków P. K. O. wpisać „Fundusz Zjazdowy".

8. Od dłuższego czasu wychodzi w Warszawie miesięcznik p. n. „Pracownik Państwowy", wydawany staraniem Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, w skład której to wchodzi i nasz Związek Organ ten jest niezależnie od organów poszczególnych Związków wydawanym przez Centralę tą, w której łączy się 14 Związków Pracowników Państwowych. Polecamy, aby Zarządy Okręgowe i Kół zaprenumerowały go dla swego własnego użytku, oraz propagowały go wśród naszych członków, możeby niektórzy zaprenumerowali go. Prenumerata kwartalna wynosi zł. 1 gr. 50, pieniądze można wpłacać na rachunek Redakcji „Pracownika Państwowego" w Warszawie na konto czekowe w P. K. O. Nr. 11.010. Adres Redakcji i Administracji dla wszelkiej korespondencji jest następujący: „Do Redakcji „Pracownika Państwowego", Warszawa, ul. Sienna Nr. 23 m 1".

Do wszystkich Niższych Funkcjonarjuszów Państw. Województwa Poznańskiego.

W dniu 30 grudnia r. b. odbędzie się w Poznaniu Zjazd Delegatów Okręgu Poznańskiego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych. Obrady toczyć się będą w lokalu p. Dutka przy ul. Wronieckiej Nr. 6.

Porządek dzienny Zjazdu:

O godz. 8-ej rano zbiórka delegatów w lokalu p. Dutka przy ul. Wronieckiej Nr 6. O godz. 9-tej rano Msza Św. w kościele Katarzynek, ul. Masztalarska, na intencję pomyślnych obrad.

O godz. 10-tej rozpoczęcie obrad

1. Otwarcie Zjazdu;
2. Przemówienie powitalne;
3. Stwierdzenie upoważnionych delegatów;
4. Wybór Prezydjum Zjazdu;
5. Referat n. t. Prawny i materjalny, stan niższych funkcjonarjuszy w dobie obecnej,
6. Wybór Komisji Organizacyjno Finansowej, Postulatowej i Komisji Matki;
7. Sprawozdanie Bibljotekarza i Komisji Rewizyjnej.

Przerwa obiadowa

8. Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Okręgowego i Komisji Rewizyjnej;
9. Uchwalenie absolutorjum Zarządowi;
10. Sprawozdanie Komisji Matki;
11. Wybór Zarządu Okręgowego;
12. Sprawozdanie Komisji Postulatowej;
13. Dyskusja i uchwalenie rezolucji Zjazdu;
14. Sprawozdanie Komisji Organizacyjno-Finansowej;
15. Wolne wnioski;
16. Zamknięcie Zjazdu.

Sprawozdanie z czynności Zarządu Okręgowego będzie doręczone delegatom w druku. Delegaci na Zjazd winni posiadać pełnomocnictwa podpisane przez Przewodniczącego i Sekretarza Koła z wymienieniem ilości członków Koła, które reprezentują.

KOMUNIKAT
Koła Warszawskiego Z. N. F. P.

Zarząd Koła Warszawskiego powiadamia Sz. Kolegów, że w miesiącu styczniu 1929 roku otwiera w lokalu własnym

Kursy Instruktorskie

dla członków chętnych do pracy na niwie organizacyjnej dla Związków Zawodowych. Wykłady odbywać się będą w ten sposób, ażeby przyszli nań kierownicy Związkowi byli wyrobieni wszechstronnie i znali doskonale zakres pracy Związku Zawodowego.

Zapisy na Kursy przyjmuje sekretarjat Koła Warszawskiego codziennie od godziny 18-ej do 21-ej prócz niedziel i świąt.

Kursy uzależnione są od ilości słuchaczy.

Zarząd Koła apeluje do Kolegów chętnych do pracy, aby zapisywali się na Kursa, co przyczyni się w przyszłości do rozwoju silnej organizacji.

Koledzy! Bibljoteka Koła Warszawskiego posiada już około 400 tomów pierwszorzędnych powieści i t. p. Dalszy rozwój bibljoteki zależny jest od frekwencji czytających. Koledzy! zapisujcie się na abonentów (czytelników) bibljoteki naszej. Jeżeli osobiście Kolego nie możesz korzystać z bibljoteki, przyślij syna lub córkę, niech wypożycza książki. Opłata miesięczna wynosi groszy 50.

Bibljoteka czynna codziennie od godz. 18-tej do 21-ej.

Koledzy! jeżeli macie zbyteczne ładne książki, ofiarujcie do bibljoteki Związku.

Związek nasz, który posiada w szeregach swoich tysiące członków rozrzuconych po całej Rzeczypospolitej Polskiej — tutaj w Warszawie, jako stolicy naszej musi reprezentować godnie nas wszystkich.

Mamy w Kole Warszawskiem piękny sztandar, to godło naszej solidarności i powagi, a do tego jak idziemy w pochodzie czy w innej potrzebnej reprezentacji — nie mamy sztandaru.

Dziś w stolicy prawie każdy Związek, Stowarzyszenie, a nawet szkoły powszechne posiadają swoje orkiestry

Sekcja Sądowników pierwsza rozpoczęła akcję zbiórkową na ten cel z hasłem, „Musimy mieć orkiestrę Związkową" i echo to poszło bardzo szeroko, między inne Sekcje.

Zarząd Koła Warszawskiego apeluje tą drogą do wszystkich członków Koła, aby tą piękną ideję poparli gremjalnie i abyśmy powyżej rzucone hasło zrealizowali.

Składki na orkiestrę przyjmują na listy potwierdzone przez Zarząd Koła przewodniczący Sekcji, mężowie zaufania, którzy zbierają składki członkowskie.

Wszyscy mężowie zaufania proszeni są o zgłaszanie się do Sekretarjatu Koła po listy składek na orkiestrę.

Akcja Centralnej Komisji Porozumiewawczej na terenie Sejmu w sprawach uposażeniowych.

Niezależnie od akcji prowadzonej na terenie Sejmu przez Związek Niższych Funkcjonarjuszów Państw. o poprawę bytu i realizację postulatów, dotyczących wyłącznie niższych funkcjonarjuszów i pracowników państwowych, interwenjowali u P. Marszałka Sejmu i w Prezydjach Klubów poselskich, Centralna Komisja Porozumiewawcza. Delegacja C. K. P., w skład której wchodził gen. sekretarz Naucz. Związku i kol. Brzuski, została przyjętą przez P. Marszałka Sejmu, któremu złożyła memorjał zawierający najpilniejsze żądania pracowników państwowych z rzeszonych w C. K. P.

Śród tych spraw, z których większość siłą rzeczy obliczone być muszą na dłuższy przeciąg czasu — sprawą najpilniejszą, wymagającą natychmiastowego załatwienia jest sprawa doraźnej pomocy, której udzielić należy pracownikom państwowym w związku z niewypłacaniem w roku 1928 dodatku na mieszkanie i różnic, wynikających ze wzrostu drożyzny.

Delegacja, która następnie konferowała z przedstawicielami poszczególnych Klubów Poselskich, a mianowicie: P. posłem Gdykiem z Ch. D., posłem Czetwertyńskim z Klubu Narodowego, posłem Chądzyńskim z N. P. R., posłem Niedziałkowskim i Zarębą z Z. P. P. S., sekretarzem Prezydjum Klubu Stronnictwa Chłopskiego, posłem Woźnickim z Wyzwolenia, posłem Grünbaumem Koła Żydowskiego, sekretarzem Prezydjum Klubu Zjednocz. Niemieckiego, spotkała się ze zrozumieniem i ogólnym przyrzeczeniem poparcia tej tak palącej sprawy dla pracowników państwowych.

Również konferowała delegacja z P. P. posłem Polakiewiczem i Prezwodniczącym Komisji Budżetowej posłem Byrką z B. B. W. Z. R., którzy uznali postulaty nasze za słuszne i że będą interwenjować u Rządu, by ten zaspokoił żądania rzesz pracowników.

Redaktor: Karol Mozgała. Wydawca: Zarz. Gł. Związku Niższych Funkc. Państw. Rzplitej Pol.

Czcionkami „Naszej Drukarni", Warszawa, Sienna Nr. 15.